PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 261 (1873) GDAŃSK, CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1952 R. CENA 15 GR.

WIELKI PAŹDZIERNIK WYTYCZYŁ NAM DROGĘ str. 3

Z BRAKAMI I NIEDBALSTWEM NALEŻY WALCZYĆ str. 4

Biblioteka Główna

Potężna manifestacja patriotyzmu całego narodu polskiego

Prasa światowa o wyborach do Sejmu

MOSKWA PAP. Opisując przebieg dnia 26 października w Polsce dziennik „Prawda" w korespondencji własnej stwierdza, że **był to dzień triumfu i radości całego narodu polskiego** W uroczystym nastroju — pisze korespondent — powitali mieszkańcy miast i wsi wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pierwsze w dziejach Polski wybory, przeprowadzone na podstawie jak najbardziej demokratycznej ordynacji wyborczej, na podstawie nowej Konstytucji.

Wszędzie panowała atmosfera jednomyślności i entuzjazmu. Dzień 26 października nie zatrze się nigdy w pamięci robotników, chłopów pracujących oraz inteligencji Polski Ludowej. **Dzień ten przejdzie na zawsze do historii jako potężna manifestacja gorącego patriotyzmu całego narodu polskiego.**

BUDAPESZT PAP. Cała prasa węgierska zamieszcza wyniki wyborów do Sejmu, ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą.

Dziennik „Szabad Nep" podaje komunikat Państwowej Komisji Wyborczej pod tytułem: **„Olbrzymi sukces Frontu Narodowego".**

* * *

PRAGA PAP. Cała prasa czechosłowacka informuje swych czytelników o przebiegu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Centralny organ czechosłowackich związków zawodowych „Prace" pisze m. in.: **Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończyły się wielkim zwycięstwem Frontu Narodowego. Program Frontu Narodowego, któremu polskie masy pracujące wyraziły swe bezgraniczne zaufanie, jest programem walki o rozkwit kraju.**

* * *

BUKARESZT PAP. Dziennik „Scanteia" opisuje uroczysty, podniosły nastrój, jaki panował w dniu wyborów w całej Polsce. **Dzień 26 października** — pisze w zakończeniu „Scanteia" — **upamiętni się na zawsze w sercach robotników, chłopów i inteligencji polskiej jako nowa, potężna manifestacja płomiennego patriotyzmu całego narodu polskiego.**

* * *

LONDYN PAP. — „Daily Worker" w sprawozdaniu specjalnego korespondenta z Warszawy pisze, że społeczeństwo polskie udało się do urn wyborczych w atmosferze entuzjazmu, niespotykanego od czasu zakończenia wojny. Podkreślając, że wybory poprzedziła ogólnokrajowa dyskusja oparta na Programie Frontu Narodowego, korespondent stwierdza, że program ten wskazuje drogę do podniesienia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w Polsce, do umocnienia niezawisłości narodowej i do zachowania pokoju.

* * *

BERLIN PAP. — Niemiecka prasa demokratyczna zamieściła na czołowych miejscach artykuły i sprawozdania o wyborach w Polsce

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pisze „Neues Deutschland" — **były świętem całego narodu polskiego.**

„Nacht Express" podkreśla, że wybory posiadają szczególne znaczenie dla ludności Ziem Odzyskanych. **Głosowała ona** — pisze dziennik — **w imię dalszego rozwoju tych ziem, w obronie granicy pokoju na Odrze i Nysie, głosowała za przyjaźnią ze zjednoczonymi, nowymi Niemcami i przeciwko odwetowcom bońskim.**

* * *

PARYŻ PAP. — Wszystkie dzienniki paryskie zamieściły informacje i korespondencje o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Korespondent „Humanite" Guillemont podał w niedzielę 26 bm. z Warszawy: **Dziś Polska przeżywa historyczny dzień. Dzień ten oznacza dalszy, wielki krok na drodze, którą sobie wytknął lud tego kraju, na drodze do socjalizmu.**

Specjalny korespondent „Ce Soir" pisze: Warszawa tego ranka trzepoce tysiącem biało-czerwonych sztandarów, chorągwi i transparentów. Na twarzach ludzi widzimy powagę, a w oczach radość.

W Warszawie, w Gdańsku, Poznaniu, w Nowej Hucie, w najmniejszych wioskach Polski od Białegostoku do Odry, od Bałtyku do Karpat brzmią wszędzie te same słowa: **„Niech żyje Front Narodowy!", słowa, które wyrażają całą twórczą i pokojową siłę, całą nadzieję, całe pragnienie szczęścia ożywiające wolny naród.**

Jedność partyjnych i bezpartyjnych

Wspaniały był dzień 26 października, wspaniałe było nasze zwycięstwo. Nigdy dotąd w żadnych wyborach naród polski tak licznie nie brał udziału, nigdy nie był on tak zwarty i jednolity w swych celach i dążeniach, w swej postawie wobec wroga.

O czym świadczy ten powszechny udział w głosowaniu, o czym świadczy wielka aktywność mas w okresie kampanii wyborczej, niebywała dotychczas mobilizacja, obok członków Partii, setek tysięcy bezpartyjnych agitatorów — do pracy dla zwycięstwa wspólnej sprawy?

Zarówno powszechność udziału w głosowaniu, jak i aktywność mas wynikają ze słusznej polityki naszej Partii, która jako siła kierownicza we Froncie Narodowym, na doświadczeniu ośmiu lat władzy ludowej unaoczniła szerokim rzeszom bezpartyjnych obywateli ich rolę i znaczenie w budownictwie lepszego jutra. Dopiero w państwie demokracji ludowej po raz pierwszy w naszych dziejach **bezpartyjny stał się rzeczywiście równoprawnym obywatelem swego kraju.** Władza ludowa otworzyła przed nim niczym nieskrępowaną możliwość awansu, obdarzyła go pełnym zaufaniem, dała mu możność udziału w rządzeniu państwem, oddziaływania na losy Ojczyzny, **reprezentowania narodu w najwyższym organie władzy — w Sejmie.**

Do niepowrotnej przeszłości należą już czasy przedwrześniowe, gdy o przyjęciu do pracy, o awansie decydowała przynależność do tego, czy innego stronnictwa, do tej czy innej partyjki, wiernie służącej interesom garstki kapitalistów, tuczącej się krzywdą milionów. Do niepowrotnej przeszłości należą już czasy, gdy w Sejmie zasiadali ludzie bezideowi, macherzy i kuglarze polityczni, którzy czynili z bezpartyjności szyld dla najbardziej hajdackiej, antyludowej polityki.

Jakże wiele zmieniło się u nas od tego czasu! Lud odsunął burżuazyjnych politykierów od wpływu na losy narodu, dał naszemu państwu siłę i stworzył mu warunki wszechstronnego rozwoju. Budujemy Polskę z żelaza i betonu, Polskę nowoczesnego rolnictwa, Polskę dobrobytu, nauki i kultury. **I nic dziwnego, że właśnie w okresie minionych wyborów, do których naród szedł zwarty i zjednoczony pod sztandarem Frontu Narodowego, te wielkie przemiany i cele szczególnie się unaoczniły, szczególnie mocno wryły się w świadomość szerokich mas.**

„Front Narodowy — mówi Program Frontu Narodowego — *jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro".*

Do tej walki i pracy na wezwanie Frontu Narodowego stanęły obok naszej Partii — czołowej siły narodu, tysiące działaczy ZSL i Stronnictwa Demokratycznego, setki tysięcy związkowców, członków organizacji młodzieżowych, kobiecych, członków ZSCh i innych organizacji społecznych, stanęły setki tysięcy bezpartyjnych aktywistów, a wśród nich tysiące bezpartyjnych patriotów, którzy nigdy przed tym nie brali udziału w życiu społecznym.

Ruszyła z żywym słowem agitacji Krystyna Ciechanowska, studentka Politechniki w Gdańsku i Marta Grałka, chłopka z olsztyńskiego, wyróżnił się Piotr Wichłacz, pierwszy piecowy z Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych. Z ogromną energią i zapałem, z pełnym poczuciem odpowiedzialności kierował pracą Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Bolesławcu jego bezpartyjny przewodniczący ob. Kijenka.

Tysiące ton surówki, węgla, miliony metrów tkanin, które zostały wyprodukowane dla uczczenia wyborów, tony zboża i ziemniaków, tysiące litrów mleka, które wieś polska sprzedała państwu w czynie wyborczym, **oto wspólne dzieło partyjnych i bezpartyjnych patriotów zjednoczonych pod sztandarami Frontu Narodowego, oto wyraz siły Frontu Narodowego.**

Kampania wyborcza uruchomiła wielką rezerwę naszego państwa ludowego, dźwignęła wzwyż myśl twórczą i wyzwoliła niespożytą energię milionów bezpartyjnych. Jeszcze mocniej zawiązała się braterska współpraca i zaufanie między bezpartyjnymi i partyjnymi, jeszcze mocniej scementował się naród we froncie walki o pokój i plany gospodarcze. **Znalazło to najpełniejszy wyraz w powszechności wyborów, w fakcie, że ponad 95 proc. uprawnionych do głosowania skorzystało ze swego prawa, a 99,8 proc. głosów padło na listę Frontu Narodowego, listę partyjnych i bezpartyjnych.**

Ten wielki sukces polityczny nakłada na członków Partii nowe, szczególnie odpowiedzialne zadania. **Musimy dalej i nieustannie umacniać naszą więź z bezpartyjnymi, utrwalać i rozwijać doświadczenie współpracy z bezpartyjnymi z okresu kampanii wyborczej.**

„Hasło Frontu Narodowego — mówił towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR — *oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach..."*

„...Celem Frontu Narodowego jest przede wszystkim spotęgowanie naszej zwartości, naszej siły, podciągnięcie naszych rezerw społecznych, to jest chłopów pracujących, inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego".

Umacniajmy więc braterską, patriotyczną więź partyjnych z bezpartyjnymi w imię pomnażania sił Frontu Narodowego dla walki o wspólny cel, o lepsze jutro naszej Ojczyzny.

W 34 rocznicę powstania Komsomołu

Depesza gratulacyjna Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA PAP W związku z przypadającą w dniu 29 bm. 34 rocznicą powstania Komsomołu, Zarząd Główny ZMP wysłał do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży depeszę następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 34 rocznicy powstania bohaterskiego leninowsko - stalinowskiego Komsomołu, przesyłamy Wam w imieniu całej młodzieży polskiej braterskie, bojowe pozdrowienia.

Sławny, zwycięski szlak bojowy Waszej organizacji jest dla naszej młodzieży natchnieniem do dalszej walki o zbudowanie socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie i o utrwalenie pokoju.

Życzymy Wam z całego serca nowych, wspaniałych zwycięstw na drodze, którą wytyczył XIX Zjazd KPZR, na drodze budownictwa komunizmu i walki o pokój.

Niech żyje sławna młodzież radziecka!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje wieczna przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!

Niech żyje wielki nauczyciel i przyjaciel młodzieży świata, chorąży pokoju — Towarzysz Józef Stalin!

ZARZĄD GŁÓWNY ZMP

Socjalistyczne współzawodnictwo w ZSRR na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA PAP. Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do uroczystego obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W całym kraju rozwija się ogólnonarodowe, socjalistyczne współzawodnictwo podjęte dla uczczenia wielkiego święta. Ludzie radzieccy witają rocznicę Rewolucji Październikowej nowymi sukcesami w pokojowej, twórczej pracy.

Górnicy zjednoczenia „Kuzbasugol" przedterminowo wykonali październikowy plan wydobycia węgla. Również pracownicy zjednoczenia naftowego „Leninnieft" w Baku wykonali przedterminowo plan październikowy. Wspaniałe sukcesy notują we współzawodnictwie, podjętym dla uczczenia rocznicy rewolucji, robotnicy zachodniego Uralu. Załogi oddziałów wielkich pieców w zakładach hutniczych w Czusowce dają już wytopy na poczet listopada.

Z każdym dniem zwiększają produkcję łotewskie zakłady przemysłowe. Pracownicy zjednoczenia „Zasulauke Manufaktura" wyprodukowali już ponad plan 300.000 m tkanin oraz około 15 ton przędzy.

Z ostatniej chwili donoszą, że konstruktorzy zakładów „Uralmaszzawod" kończą projektowanie nowych koparek kroczących dla wielkich budowli komunizmu.

O sukcesach osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej donoszą również z Archangielska i Władywostoku, z Rygi, Kiszyniowa, Leningradu, Kijowa i wielu innych miast.

Przed Kongresem w Wiedniu

Wdowa po Fuczíku przemawia w Pradze na konferencji kobiet - bojowniczek o pokój

PRAGA PAP. W stolicy Czechosłowacji odbyła się ogólnokrajowa konferencja kobiet w obronie pokoju, w której wzięły udział matki zamordowanych przez hitlerowców dzieci z Lidic, matki poległych w powstaniu słowackim bohaterów oraz wiele innych delegatek z całego kraju.

Na konferencji wygłosiła przemówienie wdowa po czechosłowackim bohaterze narodowym J. Fuczíku, Gusta Fuczíkowa, która **podkreśliła niezwykle doniosłe znaczenie zbliżającego się Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i wskazała na konieczność dalszego wzmożenia walki kobiet czechosłowackich o utrzymanie pokoju na świecie.**

Uczestniczki konferencji pozdrowiła m. in. przedstawicielka kobiet niemieckich K. Hartmann.

Na konferencji uchwalono jednomyślnie dwie odezwy: do kobiet Niemiec zachodnich i do kobiet amerykańskich, **wzywające je do dalszej wzmożonej walki przeciwko remilitaryzacji Trizonii i o położenie kresu wojnie w Korei.** Przyjęto również tekst apelu do kobiet czechosłowackich.

Przygotowania we Francji

PARYŻ PAP. We Francji trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W Gennevilliers odbyło się zebranie 200 zdemobilizowanych żołnierzy, którzy uchwalili rezolucję **aprobującą apel w sprawie zwołania Kongresu.** Uczestnicy zebrania domagali się **zwolnienia wszystkich uwięzionych bojowników o pokój.**

W departamencie Vaucluse coraz liczniej zgłaszają swój udział w pracach przygotowawczych do Kongresu wybitni działacze: socjaliści, radykałowie, katolicy i protestanci. Wśród działaczy tych znajdują się m. in.: radny miejski, socjalista Richard, ksiądz Theolas, dyrektor banku radykał Tixier i senator, działacz partii radykalnej Pellenc.

Radca generalny Sekwany Ferrier (MRP) przyjął delegację obrońców pokoju, oświadczając jej, że jest zwolennikiem pokojowego współistnienia różnych systemów politycznych i ekonomicznych oraz nawiązania normalnych stosunków ze wszystkimi krajami.

30-osobowa delegacja z Brazylii

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Montevideo, że w Brazylii trwają zakrojone na szeroką skalę przygotowania do Kongresu. Jak podaje dziennik „Imprensa Popular" brazylijscy obrońcy pokoju zamierzają wysłać na Kongres 30-osobową delegację.

Księga pamiątkowa o Wielkim Październiku

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się, opracowana przez Wydział Historii Partii KC PZPR, księga pamiątkowa poświęcona XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Księga licząca 860 stron zawiera materiały i dokumenty obrazujące przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej, szczególne jej znaczenie dla narodu polskiego, dla walki polskich mas pracujących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Księga jest bogato ilustrowana.

Miejskie przedsiębiorstwa remontowo - budowlane wykonały swe plany za trzy kwartały

WARSZAWA PAP. Przyznanie w bież. roku ponad 370 milionów zł na remonty kapitalne budynków mieszkalnych postawiło przed załogami miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych poważne zadanie oddania tysięcy wyremontowanych izb do użytku ludności pracującej.

W większości województw miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane nie tylko wykonały zadania ustalone na 3 kwartały br., ale również przedterminowo zrealizowały swoje roczne plany, przyczyniając się tym wydatnie do poprawy warunków mieszkaniowych ludności wielu miast. M. in. roczne plany wykonały zarządy wojewódzkie MPRB w Bydgoszczy, Lublinie i Wrocławiu.

Sukcesy swe załogi osiągnęły głównie w końcu III kwartału br., dzięki pomyślnej realizacji zobowiązań, podjętych dla poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

We wszystkich przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych w całym kraju zanotowano dalszy, poważny wzrost wydajności pracy. M. in. w Warszawie przeciętna wydajność pracy w trzecim kwartale wyniosła 127,7 proc. w stosunku do zaplanowanej. Podobne rezultaty osiągnięto także w pozostałych województwach.

Radio „Wolna Europa" przechodzi pod kontrolę hitlerowców z Bonn

BERLIN PAP. — Odwetowcy z Bonn przejęli kontrolę nad audycjami radia „Wolna Europa", cenzurując nie tylko treść jego audycji, lecz również dobierając jego personel. Władze bońskie zamierzają uzupełnić pracownikami niemieckimi grupę renegatów z krajów wschodnio - europejskich, którzy opracowują audycje tej rozgłośni.

Chiny Ludowe domagają się od Wielkiej Brytanii zwrotu mienia zrabowanego przez Anglików w Hongkongu

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi:

Wiceminister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu złożył oświadczenie, w którym ponownie stanowczo protestuje przeciwko zagarnięciu przez rząd angielski, znajdujących się w Hongkongu samolotów Chińskiego Narodowego Towarzystwa Lotniczego i Centralnego Chińskiego Towarzystwa Transportu Lotniczego.

W oświadczeniu tym Centralny Rząd Ludowy domaga się, aby rząd angielski niezwłocznie zaniechał bezprawnych zamachów na suwerenne prawa Chińskiej Republiki Ludowej i by niezwłocznie oddał do dyspozycji upoważnionego personelu Centralnego Rządu Ludowego wszystkie samoloty i inne mienie należące do Chińskiego Narodowego Towarzystwa Lotniczego i Centralnego Chińskiego Towarzystwa Transportu Lotniczego.

Skup zboża na Wybrzeżu

Jak wynika z wykresu pierwsze miejsce w realizacji rocznego planu skupu zboża, zajmuje powiat Kartuzy, któremu, wg danych z dnia 25 bm., brak niecałych 5 proc. do całkowitego wykonania dostaw zbożowych. Na drugim miejscu znajduje się pow. Elbląg, który ostatnio przekroczył 90 proc. rocznego planu. Chłopi tych powiatów, którzy całkowicie wywiązali się z obowiązku sprzedaży dla państwa zboża, zostali zwolnieni z miarek i odsypów. Trzecie miejsce zajmuje powiat lęborski, któremu do 90 proc. brak jeszcze drobnego ułamka, czwarte — Wejherowo i piąte — Starogard.

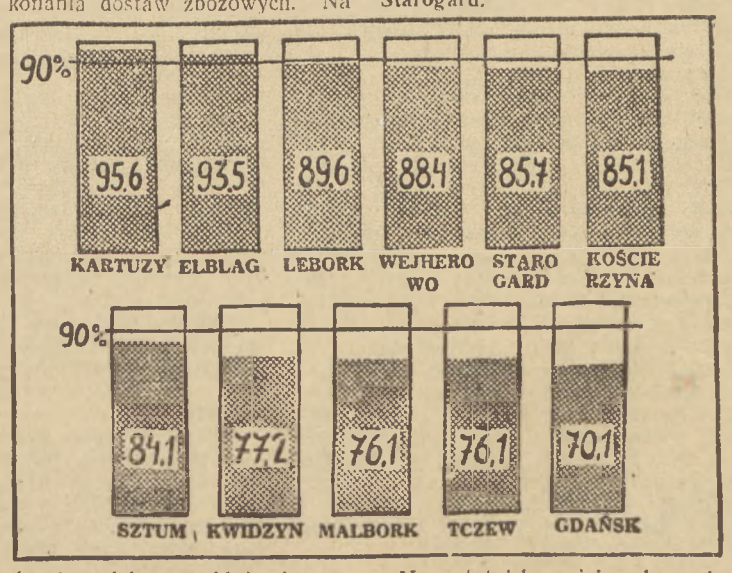

Na ostatnich miejscach znajdują się powiaty: gdański, tczewski i malborski. Powiat gdański wykonał 70,1 proc. rocznego planu, a Malbork i Tczew — po 76,1 proc.

Z całego świata

● **Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi o zakończeniu budowy pierwszego, wielkiego systemu nawadniającego w Dobrudży.**

● **Amerykanie dokonali nowej masakry w obozie na wyspie Kożedo. Bezbronnych jeńców zaatakowała straż obozowa. 75 jeńców odniosło rany. Jeden z nich zmarł.**

● **Trwający w USA od ubiegłego poniedziałku strajk górników zakończony został po tygodniu w wyniku interwencji Trumana, który wezwał przewodniczącego Związku Górników — Lewisa i zlecił mu „użycie wszystkich wpływów w celu podjęcia pracy w kopalniach".**

Zakazać propagandy wojennej i rozsiewania kłamliwych informacji

Radziecki projekt rezolucji w ONZ

NOWY JORK. PAP. Powołana przez Zgromadzenie Ogólne NZ Komisja spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych przystąpiła do omawiania sprawy „wolności informacji", która figurowała już na porządku dziennym różnych organów ONZ na przestrzeni sześciu minionych lat. Specjalna komisja, wyznaczona przez V sesję Zgromadzenia Ogólnego opracowała projekt „konwencji o wolności informacji", ale projekt ten — jak wykazała dyskusja — nie zadowala wielu delegacji.

Przypominając długoletnią dyskusję nad tym zagadnieniem, delegaci różnych krajów podkreślali, że „ostatecznych wyników tej pracy wciąż jeszcze nie widać". Przedstawiciele Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Indii, Indonezji i Pakistanu domagali się omówienia sprawy do końca i powzięcia konkretnej uchwały na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego. **Przeciwstawili się oni propozycji przedstawiciela USA, by odroczyć sprawę jeszcze na jeden rok.**

Na posiedzeniu w dniu 27 października przemawiał przedstawiciel ZSRR Sobolew. Stwierdził on, że przedstawiony przez specjalną komisję projekt konwencji o wolności informacji nie czyni bynajmniej zadość zadaniom ONZ w tej dziedzinie.

Delegacja ZSRR wnosi poprawki do projektu konwencji. Jednocześnie delegacja ZSRR składa następujący projekt rezolucji:

„Kierując się rezolucją Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 listopada 1947 roku „środki, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny", która to rezolucja potępiła wszelką propagandę, mającą na celu stworzenie lub wzmożenie groźby dla pokoju;

zważywszy, że w czasie, jaki upłynął od chwili uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne wspomnianej rezolucji, wzmogła się jeszcze bardziej w poszczególnych krajach propaganda wojenna, czemu towarzyszy w tych krajach wprowadzenie nowych ograniczeń, krępujących wolność informacji;

stawiając sobie za zadanie przeciwdziałanie propagandzie hitlerowskiej i faszystowskiej oraz wszelkiej innej propagandzie agresji i wojny, mogącej zagrozić pokojowi lub pociągnąć za sobą pogwałcenie pokoju;

Zgromadzenie Ogólne zaleca wszystkim państwom — członkom ONZ, podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, nie wyłączając ustawodawczych, ażeby:

1 zapewnić wprowadzenie w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 listopada 1947 roku „środki, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny";

2 nie dopuszczać do wykorzystywania prasy, radiofonii, książek i wszelkich innych środków informacji, ani też środków artystycznych w celu propagowania w jakiejkolwiek bądź formie agresji i wojny, wzniecania wrogości między narodami, dyskryminacji rasowej, szerzenia oszczerczych pogłosek, fałszywych i wypaczonych wiadomości;

3 przyczyniać się jak najbardziej do rozpowszechniania zgodnych z prawdą i obiektywnych informacji, niezależnych od dyktatu prywatnych monopoli, trustów i syndykatów, a zmierzających do utrzymania i utrwalenia pokoju oraz bezpieczeństwa narodów, do rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między narodami w dziedzinie utrwalania pokoju, w celu rozwiązywania problemów natury ekonomicznej, socjalnej i humanitarnej, jak również zacieśniania i rozwijania stosunków handlowo - gospodarczych między narodami na podstawie równości i wzajemnego poszanowania niepodległości i suwerenności poszczególnych państw".

Dyskusja nad sprawą wolności informacji trwa.

Głód w Indiach

MOSKWA PAP. Członek zgromadzenia ustawodawczego stanu Madhżia Pradesz — Hiralal Szarma, który odwiedził niedawno południowe okolice tego stanu, oświadczył, że panuje tam głód i że „ludność odżywia się liśćmi".

Rośnie nieustannie zainteresowanie polskich czytelników literaturą marksistowsko-leninowską

WARSZAWA PAP. Materiały z XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — wydane jako odrębne broszury w nakładach po 100 tys. egzemplarzy, zostały w ciągu paru dni wykupione i nakład ich będzie wznowiony.

Równie szybko wykupywana jest przez czytelników praca Józefa Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", której pierwszy nakład w języku polskim wynosił 200 tys. egzemplarzy.

O olbrzymim zainteresowaniu literaturą marksistowsko-leninowską świadczy również fakt, że „Krótki kurs historii WKP(b)", który ukazał się dotychczas w 4 nakładach, w łącznej ilości 1.263 tys. egzemplarzy, jest już prawie wyczerpany.

Niezwykle szybko wykupywane są dzieła zbiorowe Lenina i dzieła zbiorowe Stalina. Dotychczas ukazało się już 11 tomów dzieł Lenina o ogólnym nakładzie 1.800 tysięcy egzemplarzy. Dzieła Stalina wydane zostały dotychczas w 13 tomach — 1.600 tys. egzemplarzy. Ponadto znajdują się już w przygotowaniu i zostaną wydane w roku 1953 dalsze 4 tomy dzieł Lenina również w wielotysięcznych nakładach.

Tak wielkich nakładów nie znają dzieje polskiego ruchu księgarskiego. **Są one jednym z wymownych przykładów przemian, jakie zachodzą w naszym narodzie.**

Zwycięstwa Vietnamskiej Armii Wyzwoleńczej

PEKIN PAP. 23 października vietnamskie wojska ludowe zaatakowały batalion nieprzyjacielski, który zdążał na pomoc garnizonowi posterunku francuskiego Kuan-Nai. Wielu żołnierzy nieprzyjacielskich poległo, a pozostali wycofali się w nieładzie.

Nowa prowokacja Amerykanów w Panmundżon

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 25 bm. w godzinach rannych znaleziono w rejonie rokowań rozejmowych w Korei zrzucone przez Amerykanów oszczercze ulotki.

Zacięte walki w Korei

13 samolotów w ciągu 1 dnia stracili agresorzy

PEKIN PAP. W komunikacie z dnia 28 października ogłoszonym w Phenianie dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że w ciągu ubiegłej doby oddziały Armii Ludowej, współdziałając ściśle z ochotnikami chińskimi, prowadziły na poszczególnych odcinkach frontu zachodniego zacięte walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Na odcinku Koranphori Amerykanie w sile trzech batalionów 14-krotnie podejmowali zaciekłe ataki, zostali jednak odparci ponosząc straty.

Dnia 28 października oddziały Armii Ludowej i strzelców niszczycieli zestrzeliły osiem i uszkodziły pięć samolotów nieprzyjacielskich, **które brały udział w barbarzyńskich nalotach na spokojne osiedla.**

Pomoc ludowej władzy umożliwiła im poprawę bytu

Ponad 10 tysięcy rodzin chłopskich osiedliło się w b. r. na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA PAP. Rząd ludowy stworzył tysiącom chłopów możliwości szybkiego poprawienia sobie warunków życiowych, udzielając wielkiej pomocy rodzinom małorolnych chłopów oraz młodym małżeństwom spośród średniorolnych, zamieszkałych w gromadach oddalonych od ośrodków przemysłowych — przy osiedlaniu się na wolnych gospodarstwach, w spółdzielniach produkcyjnych oraz w PGR na Ziemiach Zachodnich.

Z tych możliwości skorzystało ponad 10.200 rodzin chłopskich, które w okresie 7 miesięcy—od 15 marca do 15 października br., osiedliły się na Ziemiach Zachodnich. Z tej liczby 3.132 rodziny objęły pełnorolne gospodarstwa wraz z wyremontowanymi na koszt państwa budynkami, 472 rodziny przystąpiły do spółdzielni produkcyjnych, a pozostali otrzymali pracę w PGR.

Najwięcej chłopów osiedliło się w województwach: wrocławskim, olsztyńskim, zielonogórskim, koszalińskim i szczecińskim. Osadnicy ci pochodzą przede wszystkim z województw: kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Dzięki wydatnej pomocy państwa oraz troskliwej opiece rad narodowych, zagospodarowali się oni już dość dobrze i są zadowoleni ze swych nowych gospodarstw. Za otrzymane od państwa bezzwrotne zapomogi oraz umarzalne pożyczki osadnicy zakupili konie, krowy, prosięta i sprzęt gospodarski. Ci z nich, którzy przesiedlili się wiosną, zebrali już pierwsze na nowych gospodarstwach, obfite plony.

Ukazał się numer specjalny czasopisma „Nowe Drogi" poświęcony XIX Zjazdowi KPZR

NUMER ZAWIERA:

Przemówienie Towarzysza **Józefa Stalina** na XIX Zjeździe KPZR.
Przemówienie inauguracyjne tow. **Mołotowa.**
Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii — referat sekretarza KC WKP(b) tow. **G. Malenkowa.**
Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) — referat tow. **P. Moskatowa.**
Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego Pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 — referat przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania tow. **M. Saburowa.**
Zmiany w statucie WKP(b) — referat sekretarza KC WKP(b) tow. **N. Chruszczowa.**
Przemówienie tow. **L. Kaganowicza.**
Sprawozdanie Komisji Mandatowej XIX Zjazdu WKP(b) — referent tow. **N. Piegow**

DYSKUSJA

Przemówienia tow. tow.:
Dnia 6 października 1952 r.: **N. Patoliczewa, L. Mielnikowa, N. Michajłowa, A. Puzanowa, W. Andrianowa, L. Breżniewa;**
dnia 7 października 1952 r.: **L. Beria, N. Ignatowa;**
dnia 8 października 1952 r.: **A. Aristowa, D. Korotczenki, N. Bułganina, W. Kuźniecowa, P. Ponomarenki;**
dnia 9 października 1952 r.: **A. Mikojana, W. Małyszewa, M. Susłowa, A. Kosygina, I. Tewosjana;**
dnia 10 października 1952 r.: **M. Szkirlatowa.**
Pozdrowienia dla XIX Zjazdu WKP(b) od partii komunistycznych i robotniczych.

* * *

Rezolucje i uchwały XIX Zjazdu WKP(b).
Skład Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

* * *

Zakończenie obrad XIX Zjazdu KPZR — przemówienie tow. **K. Woroszyłowa.**
Komunikat o wyborze organów wykonawczych KC PZPR.

* * *

(Numer specjalny jest do nabycia w kioskach PPK „Ruch". W ramach prenumeraty nie będzie rozsyłany).

Racjonalna gospodarka materiałowa obowiązkiem każdego budowniczego

Wystawa, która popularyzuje zagadnienie oszczędności

W dniu wczorajszym wiceminister budownictwa tow. Wolski dokonał w Gdańsku otwarcia wystawy, poświęconej zagadnieniu gospodarki materiałowej, którą w Dworze Artusa zorganizowało Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. W okolicznościowym przemówieniu wiceminister Wolski stwierdził m. in., że sprawa oszczędzania materiałów stanowi dziś zagadnienie pierwszoplanowe, od którego w dużym stopniu zależy tempo naszego budownictwa, terminy oddania gotowych obiektów do użytku oraz obniżka kosztów własnych, o którą walczy każda załoga budowy i przedsiębiorstwa. I jeśli Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego systematycznie wykonuje napięte plany produkcyjne, jest to wynikiem tego, że dba o pełne wykorzystanie powierzonych mu materiałów budowlanych.

Budujemy nowe cementownie, gigantycznych rozmiarów zakłady ceramiczne, aby nadążyć z zaopatrzeniem masowego budownictwa. W tej sytuacji odgrywa ważną rolę każda cegła, każdy kilogram cementu, zaprawy murarskiej czy żelaza zbrojeniowego. Tym bardziej, że przed nami stoją olbrzymie zadania. Program Frontu Narodowego przewiduje całkowitą odbudowę Gdańska do roku 1960. Równocześnie w kraju naszym będą powstawały nowe kombinaty przemysłowe, nowe miasta, nowe gigantyczne obiekty, które potrzebują olbrzymich ilości materiałów. I dlatego właśnie z uznaniem należy powitać inicjatywę Gdańskiego Zjednoczenia, które organizując pierwszą w kraju wystawę gospodarki materiałowej, popularyzuje zagadnienie oszczędności, upowszechnia najlepsze metody oszczędzania, składowania i wykorzystania materiałów. Oszczędność bowiem, to jedna z dróg prowadzących do wykonania zaszczytnych zadań Programu Frontu Narodowego.

Dyrektor Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego tow. Tauszyński oprowadził gości po wystawie. Jest ona urządzona bardzo starannie. Obok fotografii przedstawiających przyczyny zniszczenia materiałów, znajdują się zdjęcia przedstawiające prawidłowe ich składowanie i prawidłowe wykorzystywanie. Ze zdjęć tych dowiadujemy się, jak dużą rolę odgrywa oszczędność cegły i zaprawy murarskiej. Przedstawiają one przykłady pracy brygad, stosujących metody budowniczych radzieckich. W ciągu 15 dni zdołały one zaoszczędzić ponad 1600 zł na materiałach, a jednocześnie wykonać 201,7 proc. normy. Jedna z plansz mówi o osiągnięciach ZBM w Gdańsku w dziedzinie oszczędzania materiałów. Do dnia 15 bm. załogi budowlane zaoszczędziły 729 tysięcy sztuk cegieł, 9 ton gwoździ, 289 m² szkła, 243 m³ zaprawy.

Wystawę powinien zwiedzić każdy pracownik budowlany nie tylko z Gdańska, ale z całego Wybrzeża. Wyniesie z niej niewątpliwie duże korzyści, pozna lepsze metody gospodarowania kosztownymi materiałami.

Włochy - ziemia nędzy, ucisku i walki

„Szczęściem dla kraju w chwili, gdy na horyzoncie gromadzą się chmury groźby wojny, zwłaszcza dla takiego kraju jak Włochy, który byłby skazany na zagładę, gdyby został wciągnięty do nowej wojny, są siły i autorytet klasy robotniczej, siły i autorytet ruchu komunistycznego. We wszystkich książkach, poświęconych drugiej wojnie światowej, znaleźć można zarzuty pod adresem ówczesnego ruchu socjalistycznego i socjaldemokratycznego, który przed wybuchem i w chwili wybuchu wojny nie potrafił działać w ten sposób, ażeby wojnie zapobiec. Członkowie parlamentu i cały naród mogą być przekonani ,że czynimy i będziemy czynili wszystko, by nie można było skierować jutro podobnych zarzutów pod adresem międzynarodowego ruchu komunistycznego, a w szczególności pod adresem ruchu komunistycznego Włoch". — powiedział tow. Togliatti w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu parlamentu włoskiego.

Sprawozdanie z tego posiedzenia notuje po powyższych słowach uwagę: „oklaski na lewicy". Ale poparcie i uznanie dla polityki Togliattiego, dla polityki partii klasy robotniczej wyrażają we Włoszech nie tylko ludzie, których nazwać możemy lewicą. **Front jedności wszystkich sił demokratycznych, front walki o pokój i niepodległość obejmuje szerokie rzesze społeczeństwa, wszystkich tych, którzy nienawidzą wojny, faszyzmu, imperialistycznej niewoli.** We Włoszech, tuż pod okiem Watykanu, nawet wielu księży wyraża sprzeciw wobec polityki nędzy, faszyzmu i zdrady narodowej, polityki prowadzonej przez chadeckiego premiera de Gasperi. Często znaczne odłamy średniej burżuazji wypowiadają się przeciwko poddaniu kraju imperializmowi. **Togliatti jest człowiekiem gorąco kochanym, podziwianym przez wszystkich włoskich patriotów i w równym stopniu znienawidzonym przez całą zaprzedaną Wall-Street reakcję włoską.**

Czym są obecnie Włochy?

Oddajmy głos faktom i cyfrom.

Minister robót publicznych, Tubini oświadczył niedawno, że we Włoszech brakuje 10 **milionów izb, aby każdy obywatel mógł jako** tako mieszkać. Miliony Włochów mieszkają w barakach i w grotach.

We Włoszech brak jest 50.000 izb szkolnych. 11.000 szkół ma tylko trzy klasy. Na biblioteki i szkoły rząd wydatkuje zaledwie 12 milionów lirów rocznie. Trzystu tysiącom dzieci włoskich grozi gruźlica, ale zaledwie 4 proc. może korzystać z leczenia. 15,31 proc. uczniów szkół włoskich cierpi na trachomę (egipskie zapalenie oczu). W prowincji Modena 50 proc. dzieci choruje na reumatyzm, a 40 proc. cierpi na wadę serca. Robotnicy rolni na Sycylii żywią się zielenią zbieraną na polach i kasztanami.

I jakby na kpiny włoski minister pracy, Rubinacci, miał czelność oświadczyć, że „sytuacja włoskich mas pracujących może być uważana za pomyślną".

Chadecki rząd de Gasperi'ego związał się na śmierć i życie z wojennym spiskiem atlantyckim, z imperializmem amerykańskim. De Gasperi przyjął olbrzymie zobowiązania wojskowe.

Na następstwa przejścia na tory gospodarki wojennej nie trzeba było długo czekać. W ciągu 10 miesięcy 1952 r. produkcja włókiennicza spadła o 25 proc., produkcja wyrobów gumowych — o 35 proc., obuwia — o 10 proc., załamała się produkcja maszyn włókienniczych, drukarskich, samochodów; 72,1 proc. robotników zatrudnionych w tych przemysłach pracuje ograniczoną ilość godzin tygodniowo.

Włochy liczą około 2 milionów całkowicie bezrobotnych i kilkaset tysięcy częściowo bezrobotnych mężczyzn i kobiet pracujących po 2 — 3 dni w tygodniu, po 4 — 5 godzin na dobę.

Klasa robotnicza tzw. strajkami „na opak" przeciwstawia się polityce unieruchamiania zakładów pracy, polityce zwiększania bezrobocia. **Tam gdzie przedsiębiorcy zamykają fabrykę, robotnicy okupują ją, puszczają w ruch, rozpoczynają produkcję.** Ostatnio stalownicy huty Bruzzo w Genui w ten sposób zmusili właścicieli do ponownego uruchomienia huty.

Jednym z odcinków frontu walki ludu włoskiego o wolność, o reformy społeczne, o niepodległość są również zmagania chłopów włoskich o ziemię. **Bezrolni i małorolni zajmują obszarnicze ugory pod uprawę.** „Unita" — organ KC Komunistycznej Partii Włoch — stwierdza, że jest to jeden z najnoważniejszych ruchów chłopskich, jakie kiedykolwiek miały miejsce w historii Włoch.

Rząd de Gasperi'ego z przerażeniem obserwuje wzrost sił frontu jedności demokratycznej. Tylko „cud" może ocalić chadecką większość w zbliżających się wyborach do parlamentu, na wiosnę 1953 r. Chadecy, ściśle związani z Watykanem, którzy, jak wiadomo, są specjalistami od cudów, postanowili „cud wyborczy" zorganizować za wczasu. Już dziś rada ministrów uchwaliła projekt nowej ordynacji wyborczej. Przewiduje ona możliwość kojarzenia partii w sojusze i przekazanie im 66 proc. miejsc w parlamencie, o ile uzyskają co najmniej 50 proc. głosów. Sens projektu ordynacji wyborczej jest jasny. Gdyby komuniści uzyskali nawet 49 proc. głosów — obliczają chadeccy specjaliści od cudów — uzyskają zaledwie 34 proc. miejsc w parlamencie, chadecja zaś zapewni sobie bezwzględną większość.

Kto jest sojusznikiem chadecji? Faszyści, socjaldemokraci, monarchiści. Faszyzm potrzebny jest dla zakucia ludu włoskiego w dyby imperialistycznej tyranii. Włoscy wrogowie narodu pragną pod komendą Ridgway'a, ramię w ramię z hitlerowcami z Bonn, maszerować na Wschód przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

„Chcecie może wytworzyć atmosferę sprzyjającą wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, którą przygotowują Stany Zjednoczone? W takim razie — powtarzamy to znowu — wołał w parlamencie Togliatti — *są we Włoszech siły, które przeszkodzą rozpętaniu tej wojny — siły postępu, wolności i pokoju!".*

Za tym ostrzeżeniem Togliattiego stoją miliony, dziesiątki milionów Włochów, zagradzających drogę imperialistycznemu barbarzyństwu i faszyzmowi.

P. M.

Spekulanci ukarani więzieniem

WARSZAWA PAP. Przed sądem wojewódzkim w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie stanęli: Bronisław Sikora, b. rzeźnik, nigdzie nie zatrudniony oraz Irena Lędzion, właścicielka prywatnego zakładu masarskiego z Żychlina, którzy systematycznie spekulowali zwierzętami rzeźnymi.

Sąd w trybie doraźnym skazał Bronisława Sikorę na karę 5 lat **więzienia, a Irenę Lędzion na 3 lata więzienia.**

Wielki Październik wytyczył nam drogę

Salwy „Aurory", które w mglisty poranek październikowy wstrząsnęły szybami petersburskich pałaców, zwiastowały początek nowej epoki, epoki rewolucji socjalistycznej i wyzwolenia człowieka. Dla narodu polskiego, który od półtora wieku jęczał w niewoli, zwycięstwo Wielkiego Października oznaczało narodziny niepodległości. Rewolucja socjalistyczna przekreśliła zaborcze traktaty Prus, Austrii i Rosji, które spętały naród polski. Wprowadziła ona w życie program narodowy, opracowany przez największego teoretyka kwestii narodowej, towarzysza Stalina, wyrażony m. in. w „ORĘDZIU DO NARODU POLSKIEGO" słowami: „POLSKA MA PRAWO DO CAŁKOWITEJ NIEPODLEGŁOŚCI POD WZGLĘDEM PAŃSTWOWO - MIĘDZYNARODOWYM".

Pierwsza w świecie Rewolucja Socjalistyczna wskazała polskiej klasie robotniczej drogę walki o wyzwolenie. Unaoczniła jej w pełni, że **Polska wolna, socjalistyczna może powstać tylko na drodze rewolucyjnego obalenia ustroju kapitalistycznego, obalenia znienawidzonej burżuazji polskiej, która bez skrupułów sprzedawała zaborcom wolność narodu polskiego.** Herold polskiej burżuazji, agent austriackiego, a potem niemieckiego wywiadu, Piłsudski, pisał w 1915 r.: „Celem wojny, który sobie od początku stawiałem, było i jest dotąd zlanie się Galicji i Królestwa w składzie monarchii austro - węgierskiej". Wtórował temu zaprzaństwu przywódca socjaldemokracji, Daszyński: „Program nasz jak bluszcz owija się wokół tronu Habsburgów". A Dmowski, „wódz" Narodowej Demokracji (endecji), w listach hołdowniczych do cara zapewniał go, że „wiernie przy Tobie stać będziemy". Kiedy Rewolucja Rosyjska stała się faktem nieodwracalnym, z rozkazu burżuazji polskiej, kontrrewolucyjny generał polski, Dowbór - Muśnicki i jemu podobni, kazali żołnierzom strzelać do robotników i chłopów młodego państwa socjalistycznego. Walka z rewolucją oznaczała walkę przeciwko wolnej Polsce.

Jedynie polska klasa robotnicza i jej partia poniosła w masy pochodnię rewolucji, mając przed oczy ma wizję nowego życia.

„Klasa robotnicza z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej... — głosiła odezwa SDKPiL. — Wspólnie ponosząc ofiary z klasą robotniczą Rosji, w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, jednoczy się dziś proletariat polski z bratnim, zwycięskim proletariatem Rosji..."

Pod ożywczym tchnieniem Października powstają Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie, w Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Żyrardowie i w innych miastach. Organizują się oddziały zbrojne w Zagłębiu Dąbrowskim. Dziesiątki tysięcy robotników w potężnych demonstracjach domagają się władzy dla ludu, chleba i wolności.

Niestety, wolność, którą torował naszemu narodowi Październik, nie stała się wtedy udziałem polskiego ludu. W wyniku zdradzieckiej polityki PPS, która obłudnymi frazesami zdołała otumanić dużą część proletariatu, władzę w Polsce zagarnęła burżuazja. Uczyniła ona z państwa katownię najlepszych synów, narzędzie niemiłosiernego wyzysku i ucisku mas, uczyniła z Polski forpocztę antyradzieckiej krucjaty. Sojusz z białogwardyjskimi watażkami w rodzaju Petlury czy Denikina, kumanie się kolejno z imperialistami Francji i Anglii, zaprzedanie Polski krwawemu Hitlerowi — oto antynarodowa droga burżuazyjnej kliki Piłsudskiego, popieranej przez całą reakcję od endecji do PPS. Droga ta doprowadziła do katastrofy wrześniowej.

Wbrew terrorowi burżuazji, wbrew represjom burżuazji wobec niezłomnych bojowników o ojczyznę ludu pracującego, o ojczyznę wolną, silną i rozkwitającą — idee Października promieniowały. A ich najgłębszą treść, zniesienie przemocy człowieka nad człowiekiem, zbudowanie socjalizmu, wydobyła w okresie międzywojennym i wysunęła jako hasło naczelne kontynuatorka SDKPiL — Komunistyczna Partia Polski.

KPP była jedyną partią, która broniła interesów narodu, wskazywała drogę prowadzącą do prawdziwie wolnej i niepodległej Ojczyzny. Stanęła ona na czele narodu i poprowadziła klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem, w oparciu o doświadczenia bohaterskiej WKP(b), do nieubłaganej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, o władzę dla ludu.

Siły rewolucyjne nieustannie rosły, przeniknięte nieśmiertelną ideą Lenina - Stalina. Mając przed sobą wspaniałą wizję przyszłości, którą roztoczył Październik, polskie masy pracujące wzmagały swoje natarcie na pozycje kapitału. Poprzez strzeżoną przez piłsudczykowskich stupajków granicę wschodnią, przenikały do nas wiadomości o gigantycznym budownictwie socjalistycznym, które przeobraża Związek Radziecki w kraj niezwyciężony. Wiadomości o sukcesach twórczej pracy wyzwolonych z wyzysku ludzi, gospodarzy wielkiej ojczyzny socjalistycznej, rządzonej przez robotników i chłopów, wzmagały aktywność szeregów partyjnych w Polsce, niosły wiarę i nadzieję. Jeszcze bardziej umacniało się w sercach i umysłach nieodparte pragnienie kroczenia drogą wskazaną przez Wielką Rewolucję. **„Niech nas ten przykład zapali do zdecydowanej walki z dyktaturą faszyzmu...** — wzywała KPP w 19-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji. — **Niech się stanie potężnym bodźcem do stworzenia frontu jednolitego i ludowego walki o chleb, pokój, ziemię, wolność i niepodległość".**

W imponującym strajku metalowców w r. 1925, strajku włókniarzy w r. 1928, w rewolucyjnych demonstracjach bezrobotnych w latach 1930 i 1931, w potężnych strajkach robotników Warszawy i Łodzi i w bohaterskich wystąpieniach chłopskich w Lubli, Łapanowie, Lesku i Jadowie w r. 1932 — rozbrzmiewały hasła Rewolucji Październikowej, hasła walki o Polskę rządzoną przez robotników i chłopów. Idea Października zagrzewała bojowników strajkujących w hucie „Hortensja", czy w kopalni „Śląsk", w fabryce „Semperit", czy w dziesięciodniowym strajku chłopskim w 1937 r., który objął cały kraj, przewodziła masom w potężnych, jednolitofrontowych bojach klasowych w latach 1936 — 1938.

W każdą rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza manifestowała — mimo krwawego terroru i represji burżuazji — bojowy sojusz z ZSRR.

Kiedy sanacyjni sprzedawczycy układali się z Hitlerem o najazd na ZSRR, kiedy agenci imperializmu z PPS trąbili w „Robotniku", że o Niemczech Hitlera „nikt nie powie, żeby to był palny materiał", ale za to Związek Radziecki „jest wysoce niebezpieczny dla pokoju" — jedynie KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, ostrzegała przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. **„Tylko ze strony Hitlera grozi Polsce najazd i zabór"** — pisał „Czerwony Sztandar" w 1936 r. — **„Konsekwentna pokojowa polityka ZSRR stoi na straży niepodległości Polski".**

KPP wskazywała narodowi, że tylko sojusz z ZSRR, obalenie rządu Rydzów, Składkowskich i Beków, że tylko potężny antyfaszystowski front całego narodu może uratować Polskę od zguby. **„W wypadku wojny kontrrewolucyjnej przeciw ojczyźnie socjalizmu będziemy wszelkimi siłami popierali Armię Czerwoną Związku Radzieckiego"** — głosiła KPP. Tego wymagał interes narodu polskiego. ZSRR był bowiem jedynym krajem, który gwarantował Polsce wolność i niepodległość.

Idei Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pozostała wierna polska klasa robotnicza w latach okrutnej okupacji hitlerowskiej. Polska Partia Robotnicza, wyrazicielka dążeń i pragnień milionów Polaków, spadkobierczyni szczytnych tradycji KPP — poprowadziła naród w sojuszu z ZSRR do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o Polskę ludu pracującego, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

I przyszła do naszego kraju wolność.

W całej pełni potwierdziła się prawda, że zwyciężyć mogli tylko ci, którzy byli prawdziwymi obrońcami ojczyzny i narodu. Ci, którzy nie szczędząc życia i krwi walczyli o wolną, socjalistyczną ojczyznę. Jakże słuszna była walka polskiej klasy robotniczej i jej partii, jakże słuszne było zaufanie do Związku Radzieckiego. Spełniły się nadzieje związane z partią Lenina - Stalina. Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Stalin stwierdził:

„Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wybawił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej".

Nadzieje te z jeszcze większą siłą przyświecają dziś narodom.

35 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — to święto całej postępowej ludzkości. Jest to święto wolności polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, który naukę walki o prawdziwą niepodległość, o socjalizm czerpał z idei Wielkiego Października.

BRONISŁAW TROŃSKI

Nowa dzielnica mieszkaniowa w Łodzi

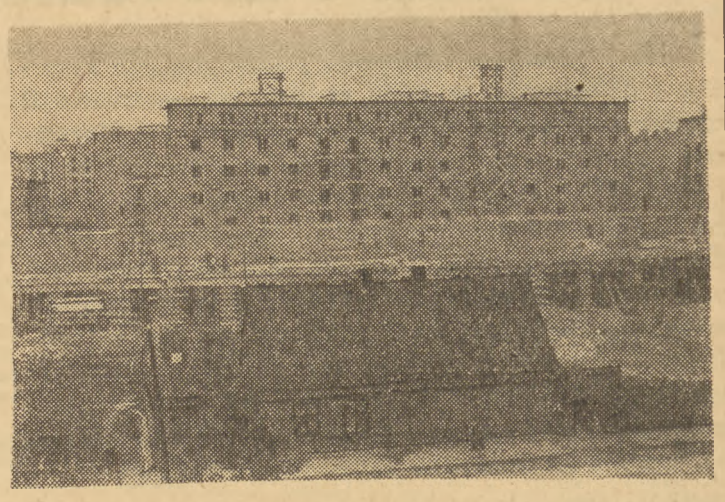

Stara zaniedbana Łódź, a w szczególności najbardziej upośledzona dzielnica Bałuty nabiera nowego, socjalistycznego, wyglądu. Na miejscu starych ruder powstają nowe bloki mieszkalne.

Na zdjęciu: Stare rudery na tle nowobudujących się bloków dzielnicy Bałuty.

Nieustanna troska o maszyny statków

podstawowym warunkiem wykonania planu w żegludze

Plan na rok 1953 w żegludze wykazuje w porównaniu z rokiem bieżącym wzrost wskaźników przewozowych własnym tonażem. I tak: przyjmując za 100 plan roku bieżącego flota PMH ma przewieźć w roku 1953, 107 proc. masy towarowej — zaspokajając tym samym potrzeby naszej gospodarki — oraz 121 proc. w obsłudze towarów krajów demokracji ludowej, przy jednoczesnym obniżeniu wskaźnika przewozu towarów obcych między portami krajów kapitalistycznych.

Liczby te wskazują na pogłębienie się i ugruntowywanie się zasadniczej linii rozwoju naszej floty — na wzrost jej instrumentalności, wzmacnianie jej służby w interesie narodu, w interesie budownictwa podstaw socjalizmu. Nasza marynarka handlowa, uniezależniająca się w coraz to większym stopniu w zakresie przewozu towarowego od kapitalistycznej zagranicy, opierająca swój rozwój na własnej bazie technicznej, tak w budownictwie nowych statków jak i remontach, ma wszystkie warunki do spełnienia w roku przyszłym zadań, nałożonych przez państwo.

Nie oznacza to jednak, że zadania zaplanowane mogą zostać wykonane nakładem tych samych sił i dotychczasowymi metodami kierowania pracą przedsiębiorstw i poszczególnych statków — że stopień przygotowania organizacyjnego i technicznego jest wystarczający.

Już bowiem z samego faktu wzrostu masy towarowej, którą trzeba przewieźć, zmiany kierunków największego nasilenia przewozów i skierowania głównej uwagi na towar własny i obsługę potrzeb przewozowych krajów demokracji ludowej, wynika konieczność wielu zmian w organizacji pracy wydziałów eksploatacyjnych przedsiębiorstw żeglugowych, poważnej poprawy w zakresie zaopatrzenia, podniesienia ogólnego potencjału przewozowego floty itd., a to z kolei jest uwarunkowane rozwinięciem walki o wyszukanie i uwolnienie na każdym statku rezerw produkcyjnych, które dotąd nie były wykorzystane.

Aby wykonać zaplanowane zadania trzeba podnieść zdolność przewozową naszej floty handlowej o 10,3 proc. w tonach i 6,3 proc. w tonomilach. Wiąże się to ściśle z podniesieniem współczynnika czasu eksploatacyjnego o 1,1 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym. Trzeba również poprawić średnią szybkość floty o 4,3 proc. i zmniejszyć wydatnie przebiegi balastowe.

O tym, jak praktycznie rozwiązać te trudne problemy, jak wykonać zadania postawione żegludze na rok przyszły, radził ostatnio na krajowej naradzie żeglugowców aktyw polityczny i gospodarczy PMH i przedsiębiorstw obsługujących flotę.

Wiele miejsca w dyskusji, jaka wywiązała się po referacie naczelnego dyrektora PMH tow. Stanisława Bukowskiego, zajęła sprawa walki o techniczną gotowość statków do eksploatacji. Od rozwiązania bowiem technicznych spraw zależy w poważnej mierze zwiększenie zdolności eksploatacyjnej statków i przedłużenie okresu ich eksploatacji, a więc w rezultacie osiągnięcie wyższych wskaźników przewozowych i wykonanie zadań nałożonych planem.

A techniczna gotowość statków to przede wszystkim remonty i walka o przedłużenie czasu pracy maszyn między remontami. W roku przyszłym sprawa remontów floty handlowej wchodzi w nową fazę. W zasadzie zagadnienie to będzie rozwiązywane w ramach resortu żeglugi. Bazy remontowe w naszych portach będą musiały obsłużyć większość potrzeb floty. Wymaga to, rzecz prosta, rozbudowy i doinwestowania parku maszynowego, skompletowania kadr i prawidłowego ustawienia planu remontów.

Przed pionem technicznym PMH stają więc bardzo trudne zadania już w bieżącym roku. Ciężar walki o rozbudowę baz i o plan remontowy musi być przesunięty na bieżący kwartał.

Ale nawet najlepiej wyposażone bazy remontowe nie będą w stanie w roku przyszłym zaspokoić wszystkich potrzeb remontowych. A plan przewozów, jak widzimy z cyfr, opiera się na zwiększeniu gotowości technicznej.

W tych warunkach ogromnego znaczenia nabiera jak najdłuższe utrzymanie statku w pełnej zdolności eksploatacyjnej bez uciekania się do pomocy bazy remontowej.

Jak to osiągnąć?

Mówili o tym kierownicy pionu technicznego w PMH i PLO: inż. Gąsiorowski i inż. Milewski, mówili mechanicy i kapitanowie statków: st. mech. z „Gen. Waltera" — Henryk Wyrzykowski, st. mech. z „Pucka" — Nesterowicz, kpt. Gwiaździński ze „Śląska", kpt. Janus z „Piasta", kpt. Osowski z „Gen. Waltera" i wielu innych.

Przedłużenie czasu pracy maszyn, unikanie postojów remontowych zależy od pracy załogi, w pierwszym rzędzie od pracy zespołu maszynowego.

Jest w PLO statek, który nie korzysta w okresach między remontami zaplanowanymi — rocznymi i czteroletnimi z pomocy baz remontowych, a i w remoncie zaplanowanym przebywa najkrócej. Jest to statek „Mickiewicz". Dzieje się tak dlatego, że załoga rozumie prawidłowo swoją rolę w planie. Socjalistyczna opieka nad maszynami przedłuża ich życie, a wszelkie naprawy, wymiana części ruchowych itd. są wykonywane przez załogę, we własnym zakresie w czasie rejsu i postojów przeładunkowych. W podobny sposób pojmują swoje obowiązki załogi na „Gen. Walterze", „Piaście", „Gople" i wielu innych statkach. Przykładem również świeci załoga „Jedności Robotniczej", która w bardzo ciężkich warunkach wykonuje swoje plany, skutecznie walcząc z awariami maszynowymi.

Remonty przeprowadzane przez załogę we własnym zakresie, to podstawowy czynnik w walce o plan przewozowy. Jak ogromne znaczenie ma to dla zwiększenia zdolności przewozowej floty, świadczy przykład statku „Gen. Walter". Załoga zobowiązała się pomóc stoczni w dorocznym remoncie. Przyśpieszyło to remont o dwa tygodnie, co dla takiego statku ma w planie przewozowym ogromne znaczenie i poprawia wskaźnik przewozowy w całym przedsiębiorstwie.

Dla tego walka o zorganizowanie na każdym statku prawidłowej opieki nad maszynami, walka o bezawaryjną pracę mechanizmów, walka o zorganizowanie remontów na statku i wykonywanie bieżących napraw przez załogę musi się stać naczelnym hasłem, bojowym zadaniem w pracy kierownictwa administracyjnego i technicznego PMH i przedsiębiorstw żeglugowych, Komitetu PMH i organizacji partyjnych na statkach, ogniw związkowych i organizacji młodzieżowych w żegludze.

J. WRZEŚNIEWSKI.

Z przebiegu kampanii siewnej na Wybrzeżu

Powiat kościerski jako pierwszy zakończył siew zbóż ozimych

Jak informuje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Kościerzynie, jesienna akcja siewna została zakończona w całym powiecie. Do tego sukcesu przyczyniło się w wielkiej mierze współzawodnictwo międzygromadzkie i zobowiązania przedwyborcze chłopów i spółdzielców.

Pierwsze w powiecie zakończyły siew zbóż ozimych spółdzielnie produkcyjne w **Kamirowie, Kamirowskich Piecach i Bolesławowie,** gm. Skarszewy. Do przodujących gmin należy **Lipusz,** który jako pierwszy złożył meldunek o zrealizowaniu w całości planu zasiewów jesiennych. Jako następne ukończyły siew gminy: **Dziemiany i Kościerzyna-Wieś.**

O zakończeniu akcji siewnej zameldowały również wszystkie gospodarstwa zespołu PGR **Bączek.**

W trakcie siewów nie wykorzystano jednak w powiecie kościerskim całej puli kwalifikowanego ziarna, przeznaczonego na wymianę. Winę za to ponosi Centrala Nasienna, która nadesłała materiał siewny na wymianę z opóźnieniem, wskutek czego wielu chłopów siało z konieczności własnym ziarnem o gorszej jakości.

Inaczej przedstawia się sytuacja w powiecie elbląskim. Akcja siewna w szeregu gmin przebiega tu opieszale. I tak np. jeśli chłopi i spółdzielcy gminy **Tolmicko** wykonali 90 proc. zasiewów ozimych, to gmina **Nowakowo** wykonała siew tylko w 40 proc. Poważne zaległości w akcji jesienno-siewnej ma zespół PGR **Janów.** Dotychczas zrealizowano tutaj jedynie 30 proc. planowanych zasiewów ozimych zbóż. W zespole PGR Janów kierownictwo administracyjne jak i Rolna Rada Zespołowa nie czynią nic w celu wykorzystania do jesiennych prac w polu istniejących rezerw siły roboczej. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o niewykorzystanie w akcji jesienno-siewnej członków rodzin pracowników PGR.

Według danych Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Elblągu nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne pobrały kwalifikowane ziarno na reprodukcję. I tak nie uczyniły tego dotychczas spółdzielnie produkcyjne w **Tolkmicku i Różanach.** Wina za ten stan rzeczy spada w pierwszym rzędzie na agronomów POM w **Gronowie i Milejewie,** którzy obsługując te spółdzielnie, nie dopilnowali tej sprawy.

Jak nas informują, w **Tychnowach,** w pow. kwidzyńskim, miejscowa GS popełnia karygodne niedbalstwo. Pomimo wyraźnego zarządzenia, wydaje się tutaj chłopom na wymianę kwalifikowane ziarno, które nie jest zaprawione. Wydając takie ziarno zarząd GS naraża chłopów na straty, gdyż plony mogą być zaatakowane przez śnieć. Prezydium GRN w Tychnowach winno niezwłocznie zainteresować się tą sprawą i zapobiec dalszym tego rodzaju karygodnym praktykom.

Na wyróżnienie w akcji jesienno-siewnej spośród zespołów PGR woj. gdańskiego zasługują: **Rumia—Zagórze i Prusiewo,** pow. Wejherowo, **Chynów,** pow. Lębork i **Czernin,** pow. Sztum. Zespoły te jako pierwsze całkowicie ukończyły siew ozimego żyta. Jednak na ogół sytuacja w PGR-ach na odcinku zasiewów żyta przedstawia się nadal niezadowalająco. Szczególnie opieszale przebiega siew żyta w zespołach PGR: **Miłocin,** pow. Gdańsk, **Zielenice i Waplewo,** pow. Sztum.

Na uwagę zasługuje sprawa rozprowadzenia i wykorzystania nawozów sztucznych w obecnej akcji jesienno-siewnej. Są powiaty jak np. **Kartuzy, Wejherowo i Starogard,** gdzie nie tylko sprzedano planowane ilości nawozów azotowych, fosforowych i potasowych, ale ponadto na skutek dużego zapotrzebowania rozprowadzono jeszcze znaczne nadwyżki. W powiecie kartuskim sprzedano do 20 bm. 183 proc. wapna nawozowego w stosunku do planu gospodarczego na sezon jesienny br.

Powiaty **Kwidzyn, Elbląg, Tczew** natomiast, a szczególnie **Malbork i Sztum** dotychczas nie rozprowadziły w całości żadnego gatunku nawozów sztucznych. Powiat Sztum rozprzedał zaledwie 11,2 proc. wapna nawozowego, Malbork — 40,9 proc. nawozów azotowych, Tczew — 54,9 proc. nawozów fosforowych, Kwidzyn — 58,9 proc. nawozów potasowych, przeznaczonych do rozprowadzenia w okresie jesiennym.

Przyczyn tego zjawiska należy przede wszystkim szukać w braku troski ze strony państwowej służby rolnej i zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej tych powiatów o pełne wykorzystanie nawozów sztucznych. Państwowa służba rolna i ZSCh daleko niedostatecznie popularyzują wśród chłopów korzyści, wynikające ze stosowania nawozów sztucznych jako jednego z czynników, mających decydujące znaczenie w walce o podniesienie zbiorów z ha.

Państwowa służba rolna i ZSCh powinny wzmóc pracę wyjaśniającą wśród chłopów, aby przewidziana dla tych powiatów pula nawozów sztucznych została w bieżącej akcji siewnej wykorzystana w całości.

(k)

Planowy skup ziemniaków

na Wybrzeżu

Powiat Kartuzy nadal przoduje na Wybrzeżu w realizacji planowego skupu ziemniaków. I tak chłopi tego powiatu do dnia 24 bm. wykonali 69,5 proc. planu rocznych dostaw kartofli. Drugie miejsce zajmuje powiat Starogard, który wykonał 62,1 proc. planu, trzecie powiat Tczew — 57 proc.

Na ostatnich miejscach w dostawach ziemniaków znajdują się powiaty: Lębork i Malbork. Powiat lęborski zrealizował roczny plan w 29,1 proc., a powiat malborski zaledwie w 16,9 proc.

Z brakami i niedbalstwem należy walczyć

„Masy pracujące odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym — stwierdził towarzysz Bierut na wiecu przedwyborczym w Warszawie — widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają".

OSTATNIE tygodnie wykazały nam, ludziom pracy, jak bardzo słowa te są prawdziwe. Wykazały, jak wiele można zmienić na lepsze, gdy się potrafi walczyć o pełną realizację praworządności ludowej. Wykazały, jak wiele można zdziałać, gdy zamiast biernego biadolenia, zwalczamy przejawy biurokracji i bezduszności. A nauczyli nas tego w dużym stopniu agitatorzy Frontu Narodowego.

Przez wiele dni nieśli oni do każdego domu, do każdego mieszkania słowa prawdy o programie jedności narodu polskiego. Pogłębiali uczucie miłości do ludowej ojczyzny, budzili dumę z naszych osiągnięć, a jednocześnie uczyli dostrzegać i nienawidzieć wroga. Wroga, który marzy o powrocie Polski wyzysku, nędzy, bezrobocia, ciemnoty, który nie przebiera w najnikczemniejszych środkach, by utrudnić, zahamować postęp i rozkwit Polski.

Proste, bezpośrednie słowa agitatorów — takich samych, jak my, ludzi pracy — docierały do umysłów, trafiały do serc, zdobywały zaufanie. Toteż wielu, bardzo wielu ludzi zwierzało się agitatorom ze swoich kłopotów i codziennych trudności. Im właśnie, na ich własnych konkretnych przykładach, pokazali agitatorzy jak można, jak należy walczyć z bezdusznością i obojętnością, jak domagać się przestrzegania praworządności, jak wzmagać kontrolę mas, by głęboki demokratyzm naszego państwa nie był wypaczany przez zatwardziałych biurokratów.

Niejednokrotnie w swych wędrówkach natrafiali agitatorzy na mieszkania, w których panowała wilgoć, gdyż przeciekał nieremontowany dach.

— Nie możemy doprosić się, żeby naprawili — opowiadali lokatorzy. — Stan taki trwa już od wielu miesięcy...

I skarżyli się na bezduszny stosunek administracji domu do potrzeb ludzkich, użalali się, że komitet blokowy jest niedbały i obojętny.

Energiczne interwencje agitatorów w dzielnicowych radach narodowych zlikwidowały wiele tego rodzaju dokuczliwych bolączek. Państwo przeznacza bowiem kredyty na remonty mieszkań, a od energii i przejęcia się sprawą remontu odpowiednich urzędów zależy właściwe wykorzystanie tych kredytów, poprawa warunków mieszkaniowych człowieka.

Pewna kobieta, matka troiga dzieci, zwierzyła się agitatorowi ze swych ciężkich kłopotów. Pracuje daleko od miejsca zamieszkania, a mąż chory i z dziećmi trudno sobie poradzić. Agitator nie przeszedł obojętnie obok tych trosk. Postarał się dla niej o pracę w pobliżu i o umieszczenie najmłodszego dziecka w żłobku.

W innym wypadku robotnik zmartwiony był chorobą synka, który zapadł na płuca. Agitator wskazał, w jaki sposób można załatwić umieszczenie dziecka w prewentorium.

A przecież sprawy te mogły być załatwione o wiele wcześniej i niepotrzebnie ludzie ci samotnie nosili brzemię swych trosk, zamiast zwrócić się z pełnym zaufaniem do swych rad zakładowych, by dopomogły im w ich trudnej sytuacji.

Zdarzyło się też, że pewien obywatel zwrócił się do agitatora z prośbą o pomoc w sprawie renty, którą mu niewłaściwie obliczono. Dziś sprawę tę — dzięki staraniom agitatora — rozpatruje już prezydium MRN i pomyłka zostanie naprawiona. **A przecież obywatel ten powinien był — gdy tylko zauważył pomyłkę, a podania jego w tej sprawie nie odniosły skutku — sam odwołać się do prezydium MRN i domagać się, by wejrzano w pracę urzędnika-biurokraty, który spoza zwałów papieru nie dostrzega człowieka.**

Agitatorzy Frontu Narodowego pokazali, jak każdy z nas powinien bić się o to, by człowiek w pełni korzystał z tego, co gwarantuje mu ludowe państwo. I jak każdy z nas, gdy rozumie, że jest współgospodarzem kraju — może się przyczynić do szybszego zwalczania wszelkich braków i usterek, **przyczynić się do tego, by coraz pełniej troska o człowieka zastąpiła biurokratyczne wymigiwanie się niektórych urzędów i instytucji od należytego spełniania swych obowiązków służenia ludowi pracującemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Bgr.

Radzieckie kombajny buraczane na polach PGR

W całym kraju trwają intensywne prace związane z wykopkami buraków cukrowych. W dużej mierze tempo prac przyśpieszają kombajny buraczane dostarczone nam w ramach wymiany towarowej przez Związek Radziecki. Na zdjęciu: radziecki 1-rzędowy kombajn do buraków cukrowych, który wykopuje dziennie buraki z 1,5 ha, obcinając jednocześnie liście i układając ogłowione buraki w osobne rzędy na polach PGR.

Wykorzystać doświadczenia I etapu konkursu świetlicowego CRZZ

Rozwój masowej pracy kulturalno-oświatowej w okresie kampanii wyborczej na Wybrzeżu

Pierwszy etap konkursu Centralnej Rady Związków Zawodowych o tytuł najlepszej świetlicy, biblioteki i Domu Kultury dobiegł końca. W naszym województwie zaznaczył się on wzmożeniem pracy poważnej części aktywu kulturalno - oświatowego. Sprzyjało temu włączenie się zespołów świetlicowych i innych w wielką kampanię polityczną, rozwiniętą w związku z wyborami do Sejmu i popularyzacją Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

W wielu mało aktywnych poprzednio świetlicach ożywiła się praca zespołów artystycznych, chórów i orkiestr. Typowym przykładem tego może być **świetlica Stoczni Gdańskiej, gdzie dzięki konkursowi nastąpił poważny przełom w pracy kulturalno - oświatowej.** W toku kampanii wyborczej potrafiono tu ze słabo pracujących zespołów artystycznych utworzyć kilkanaście brygad agitacyjnych, które w przerwach obiadowych i wieczorami po pracy dowcipną piosenką, muzyką i celnym słowem potrafiły popularyzować wybijających się w realizacji zobowiązań robotników, wyśmiewać brakorobów i bumelantów, obnażać wrogą postawę zatwardziałych obiboków wobec całej załogi.

Brygady agitacyjne Stoczni Gdańskiej umiały jednocześnie wiązać swoją pracę z popularyzacją Programu Wyborczego Frontu Narodowego, umiały wyjaśnić jego sens, pokazać każdemu robotnikowi jego miejsce w realizacji wspaniałych porywających zadań. Niemniejsze zasługi mają w Stoczni Gdańskiej aktywiści kulturalno - oświatowi w redagowaniu „błyskawic". Ulotki te pełne bojowej, mobilizującej treści docierały w tysiącach egzemplarzy do rąk wszystkich robotników. Zachęcały one stoczniowców do udziału we współzawodnictwie pracy, wskazywały na niewykorzystywane rezerwy produkcyjne, na nowe formy organizacji i nowe metody pracy. Potrafiły bić się skutecznie o realizację słusznych żądań załogi.

Ożywiła się także praca radiowęzła stoczniowego. W jego programie uwzględniono, w większym niż poprzednio stopniu, krótkie montaże agitacyjno - propagandowe. Tym niemniej poważnym brakiem była zbyt mała jeszcze ofensywność, obawa przed śmiałą krytyką braków i trudności. Nie umiano również jasno tłumaczyć i do końca wyjaśniać robotnikom istoty naszej walki, naszych trudności gospodarczych i perspektyw naszego rozwoju.

Nie we wszystkich zakładach pracy jednak aktywiści kulturalno - oświatowi brali bezpośredni udział w popularyzowaniu ruchu zobowiązaniowego i nie zawsze umieli włączyć się do walki o realizację zobowiązań. Poważnym niedociągnięciem w pierwszym etapie konkursu było to, że w wielu zakładach grupy agitacyjne nie potrafiły agitować za tym, by cała załoga brała udział we współzawodnictwie na cześć wyborów. Przykładem jest **Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Kolejarzy,** gdzie aktywistom trzeba było długo tłumaczyć tę prostą zdawałoby się prawdę, że cała załoga powinna uczestniczyć w zobowiązaniach. Przecież nie inaczej jak tylko niezrozumieniem istoty współzawodnictwa na cześć wyborów trzeba nazwać tłumaczenie się, że nie posiadają oni rezerw produkcyjnych, że załogi kolejarskie dają już ze siebie maksimum tego, co dać mogą. Okazało się, że aktyw związkowy kolejarzy szukał rezerw pomiędzy tymi robotnikami, którzy zobowiązania podejmowali zawsze, ofiarnością swą dając liczne dowody głębokiego umiłowania ludowej ojczyzny i troski o jej siłę i rozkwit. Nie widziano natomiast, że znaczna część załóg kolejarskich nie uczestniczyła dotąd w podejmowaniu zobowiązań i że rozwinięcie wśród nich pracy uświadamiającej powinno przynieść poważne efekty.

W toku kampanii wyborczej zdołano jednak przełamać tę postawę aktywistów związkowych wśród kolejarzy. I okazało się, że można wciągnąć do współzawodnictwa poważną część tych pracowników, którzy dotychczas nie brali w nim udziału.

W pierwszym etapie konkursu CRZZ na ogół wypełniono zadania, przewidziane w ramowym planie świetlic. Potrafiono nie tylko rozwijać pracę kulturalno - oświatową wszerz, ale także walczyć o jej jakość. Największe osiągnięcia w pierwszym etapie niewątpliwie posiada **świetlica przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku - Zawiślu.** Powołanie w zakładach 7-osobowej komisji kulturalno - oświatowej dodało poważnego bodźca rozwojowi pracy kulturalno - oświatowej. Opracowując plan pracy kulturalno - oświatowej nie zapomniano o działach produkcyjnych. Powołano tam komisje oddziałowe oraz organizatorów pracy kulturalno - oświatowej w grupach związkowych. Podział prac pomiędzy tak szeroki aktyw kulturalny, ułatwił stworzenie wielu sekcji świetlicowych, zorganizowanie kursów Wszechnicy Radiowej, przeprowadzenie 4 kursów języka rosyjskiego oraz uchwycenie wszystkich tych, którzy ukończywszy kursy dla analfabetów, powinni uczyć się w dalszym ciągu.

W zakładach na Zawiślu nie zapomniano również o propagandzie masowej i indywidualnej, o czytelnictwie i pracy odczytowej, o turystyce i sporcie. Każdy dział pracy oświatowej był dokładnie zaplanowany, a realizacja planów była na bieżąco kontrolowana. Nic też dziwnego, że w czasie konkursu w zakładach na Zawiślu wyrósł poważny zastęp dołowych działaczy kulturalno-oświatowych, którzy zrozumieli, jaka jest ich rola w tej tak doniosłej dziedzinie. Tacy działacze jak ob. ob. **Skiba, Przybylski, Baranowski, Kochanowski** i wielu innych swoją codzienną, upartą pracą dali dowód zrozumienia, jak należy realizować Program Frontu Narodowego na odcinku działalności kulturalnej wśród mas.

Świetlice związkowe naszego województwa wchodzą obecnie w drugi etap konkursu CRZZ. W etapie tym ważnym problemem, na który trzeba zwrócić uwagę całego aktywu kulturalno - oświatowego, jest **przeanalizowanie i uogólnienie doświadczeń pierwszego etapu.** Obecny etap pracy świetlic przebiegać będzie pod hasłem: **„Przyjaźń, przykład i pomoc ZSRR — oto źródło naszych zwycięstw".** Powinien on stać się okresem, w którym ujawnione dotychczas braki zostaną jak najszybciej usunięte, aby świetlice nasze w coraz większym stopniu stawały się ogniskami, z których promieniować będzie wzorowana na doświadczeniach radzieckich szeroka i wszechstronna działalność kulturalno - oświatowa

(m)

Zakłady im. gen. Bema w Gdańsku wykonały roczny plan produkcji

W dniu 28 bm., załoga Zakładów im. generała Bema w Gdańsku, wykonała przed terminem plan produkcyjny trzeciego roku Sześciolatki.

Na osiągnięcie to złożyło się wiele przyczyn. Do podstawowych należy rozwój **ruchu współzawodnictwa pracy, który ogarnął całą załogę zakładów.** Walcząc o wykonanie zleconych zadań przekraczała ona normy produkcyjne przeciętnie o 50 procent. W tej walce, wydajność pracy poszczególnych brygad wzrosła w porównaniu z okresem poprzednich miesięcy prawie o 25 proc. Największą wydajność pracy — 220 proc. przeciętnego wykonania normy — uzyskała rozlewnia. Przodownicy pracy **Józef Bołdyś, Maria Sidorenko i Helena Wilk** pokazali załodze, że normy można w wysokim stopniu przekraczać.

W toku wytężonej walki o plan załoga zdołała przezwyciężyć szereg trudności hamujących realizację planu. Np. nie narzeka już dziś załoga, że z winy suszarni, która nie nadąża z produkcją, nie może wykonać zadań. Dzięki racjonalizatorom, którzy zastosowali szereg usprawnień, suszarnia jest zdolna obecnie dostarczyć każdą ilość surowca, potrzebnego do przerobu. „Wąskie gardło" zostało zlikwidowane.

Kierownictwo zakładów rozwinęło szkolenie kadr. Podjęto nieubłaganą walkę z marnotrawstwem surowca i o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej urządzeń technicznych. Na bazie tych osiągnięć załoga Zakładów im. Generała Bema mogła w odpowiedzi na wezwanie 9-ciu przodujących w Polsce zakładów przemysłowych, zobowiązać się do wykonania rocznego planu produkcyjnego w terminie do dnia 15 listopada.

Z jakim zapałem załoga realizowała to zobowiązanie świadczy fakt, że nie 15 listopada, a już 28 października plan roczny został wykonany.

W ub. wtorek załoga zakładu zebrała się w pięknie udekorowanej świetlicy. Gdy przewodniczący rady zakładowej tow. **Wisowski** powiadomił zebranych o tym wielkim osiągnięciu, zerwała się burza oklasków. Raz po raz na mównicę wchodzili przodownicy pracy, przedstawiciele organizacji masowych, inżynierowie i technicy. Mówili o tym, że przedterminowe wykonanie planu nie osłabi ich zapału do pracy, że nie poprzestaną na dotychczasowych osiągnięciach, ale dalej wytrwale będą walczyć nie tylko o ilość, ale i jakość produkcji, aby wnieść jak największy wkład do realizacji zaszczytnych zadań, które przed narodem postawił Program Frontu Narodowego.

E. R.

Piękny sukces załogi „Morpaku"

Realizując zwycięsko zobowiązania, podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, załoga Wytwórni Uszczelek „Morpak" we Wrzeszczu już w dniu 25 bm. przekroczyła plan roczny produkcji o 3 proc.

Przedterminowe wykonanie planu jest dużym sukcesem całej załogi. Znaczny wzrost wydajności pracy i dalszy rozwój współzawodnictwa w tym okresie jest wynikiem ożywionej działalności organizacji partyjnej i związkowej.

Na czoło we współzawodnictwie wysunęli się tow. tow.: **Leonard Malchrowicz, który wykonał już 6 norm rocznych, Felicja Grochocka,** przekraczająca stale 200 proc. normy, oraz brygady im. Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego, wykonujące prace pod kierunkiem tow. tow. **Grajewskiego i Gryziaka.**

R. BUSKO

Korespondenci piszą:

Gdzie utknęła lista

Dział zaopatrzenia dyrekcji Gdańsko - Gdyńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Sopocie wezwał przed miesiącem radę zakładową zakładu nr 3 w Gdańsku do szybkiego sporządzenia listy osób pragnących nabyć płaszcze i buty gumowe. Robotnicy, powiadomieni o tym, licznie zgłosili chęć zakupienia wspomnianych artykułów.

Lista została sporządzona i odesłana do działu zaopatrzenia. Minął już jednak cały miesiąc, a dział zaopatrzenia nie powiadomił dotychczas rady zakładowej o wyniku załatwienia sprawy. Zachodzi obawa, że lista utknęła w czyjejś szufladzie.

I. KINDER

Narada produkcyjna inteligencji technicznej

Ostatnio w sali konferencyjnej Morskiego Instytutu Technicznego w Gdańsku odbyła się narada produkcyjna pracowników Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku, na której omówiono zagadnienie współzawodnictwa pracy.

Uczestnicy narady, pragnąc przyśpieszyć proces opracowania dokumentacji technicznej postanowili zapoczątkować współzawodnictwo międzyoddziałowe. Rozwój tego współzawodnictwa w poważnym stopniu przyczyni się do usprawnienia pracy i odegra dużą rolę w walce o terminowe wykonanie dokumentacji.

B. KRASKIEWICZ

Skutki partackiej roboty

Gdańskie Zakłady Remontu Sprzętu przeprowadziły ostatnio naprawę lokomotywki spalinowej Nr B-113 — 039, o mocy 20 KM. Maszyna ta jednak nie spełniła po remoncie pokładanych w niej nadziei. Silnik lokomotywki już po kilku godzinach pracy uległ awarii. Fachowcy stwierdzili, że przyczyną awarii jest niedbale wykonany remont. Powstaje wobec tego pytanie, czy w Gdańskich Zakładach Remontu Sprzętu istnieje kontrola techniczna, a jeśli tak, to czym się ona zajmuje?

E. TYMCZYSZYN

Cenne materiały leżą bezużytecznie

Na odcinku IV w porcie gdańskim znajdują się różne materiały niepotrzebne ZPGG. M. in. od 1945 r. leży tu duża ilość rur, które można by z pożytkiem wykorzystać np. przy melioracji łąk.

Materiały te trzeba jak najrychlej przekazać odpowiednim przedsiębiorstwom.

B. BYCHOWSKI

Przy GZSO powstał młodzieżowy zespół artystyczny

W okresie kampanii wyborczej znacznie wzrosła aktywność koła ZMP przy Gdańskich Zakładach Sprzętu Okrętowego. Młodzi robotnicy wykazali, że nie tylko umieją wysoko przekraczać normy pracy, ale i brać czynny udział w życiu kulturalno - oświatowym w zakładzie. Przy pomocy organizacji partyjnej zarząd koła zorganizował grupę baletową i zespół artystyczny.

ST. KOC

Pod adresem Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim?

Do 30 mieszkań w Św. Wojciechu, gm. Pruszcz Gdański, nie dochodzi z wodociągów woda. Mieszkańcy zmuszeni są wobec tego nosić ją wiadrami z odległości 1 — 2 km.

Na kilkakrotne prośby mieszkańców Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim zajęło się tą sprawą. Celem doprowadzenia wody do mieszkań, zakupiony został motor elektryczny do poruszania pompy. Przeprowadzona próba pompy wypadła pomyślnie — woda dochodziła do wszystkich mieszkań. Na próbie jednak się skończyło. Pompa od wielu miesięcy jest nieczynna, a mieszkańcy jak nosili wodę ręcznie tak noszą.

Czym Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim może wytłumaczyć ten stan?

T. J.

Przewody są, ale światła nie ma...

Wieś Żukowo, w pow. kartuskim, posiada elektryczne oświetlenie. Jedynie dwie rodziny małorolnych chłopów: ob. ob. Jana Grotkiewicza i Bazylego Lisa, zamieszkujące przy ul. Gdańskiej, są pozbawione światła. Pomimo, że przewody elektryczne przechodzą tuż koło obu domów, ZEON dotychczas nie doprowadziło do nich elektryczności.

Najwyższy już czas naprawić to krzywdzące zaniedbanie!

Krytyka pomogła

Zespół „Artosu" zrehabilituje się

W notatce pt. „Pod adresem „Artosu" z dnia 30. 9. br. skrytykowaliśmy warszawski zespół „Artosu", który zapowiedziane w Sztumie na dzień 22. IX. o godz. 19.30 przedstawienie, przesunął na godzinę wcześniejszą bez powiadomienia publiczności, wskutek czego wiele osób, posiadających już bilety, nie mogło wziąć udziału w imprezie.

Kierownictwo Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artosu" wyjaśnia, że pretensje mieszkańców Sztumu są słuszne i uzasadnione. W związku z tym zespół zobowiązał się urządzić w najbliższym czasie dla miłośników teatru w Sztumie jeden występ bezpłatnie.

Ponadto w wyniku naszych interwencji:

Kierownikom oraz pracownikom sklepów na terenie trójmiasta, którzy zaniedbali czystość placówek oraz nie przestrzegali warunków higienicznej sprzedaży, udzielono nagany.

Sklepy te zostaną w przyszłości otoczone specjalną opieką. („W konkursie czystości powinny wziąć udział wszystkie sklepy handlu uspołecznionego" z dnia 27—28. 9. br.).

* * *

Prezydium WRN wydało polecenie, aby prezydia MRN i PRN, wobec chwilowego braku blankietów prawa jazdy, wydawały tymczasowe zaświadczenia uprawniające do prowadzenia pojazdów. („Kiedy wreszcie będą formularze" z dnia 4—5. 10. br.).

* * *

Zarząd PZGS w Malborku polecił zarządowi GS Szymankowo natychmiast zabezpieczyć magazyn zbożowy tak, aby złożone w nim ziarno nie uległo zepsuciu („Niezabezpieczony magazyn" z dnia 27—28. 9. br.).

* * *

Prace remontowe w poczekalni na stacji Lisewo są w trakcie wykonywania i ukończone zostaną w ciągu bieżącego miesiąca. („Zaniedbana poczekalnia kolejowa w Lisewie" z dnia 24. 9. br.).

* * *

Dzięki zwiększonej operatywności pracowników pionu technicznego zaopatrzenia w Gdańskiej Fabryce Maszyn i Odlewni trudności w realizacji podjętych zobowiązań zostały usunięte. (Notatka z dnia 22. 9. br.).

Wczasy niedzielne zyskują coraz więcej zwolenników

Akcja wczasów niedzielnych rozwija się na Wybrzeżu coraz lepiej. Coraz większa ilość ludzi pracy korzysta z atrakcyjnych wycieczek organizowanych przez ORZZ wespół z „Orbisem".

W III kwartale br. ponad 10.000 pracujących z terenu Wybrzeża wzięło udział w wycieczkach niedzielnych. Liczną frekwencją cieszyły się wycieczki do Krynicy Morskiej i Wieżycy oraz wycieczki zradiofonizowanymi pociągami turystycznymi do Warszawy.

W dniach 5 i 19 października odbyły się wycieczki do Poznania na przedstawienia operowe „Cyganerii" i „Traviaty". Uczestnicy wycieczek zwiedzili poza tym zabytki Poznania, ogród zoologiczny i palmiarnię. W tych samych dniach dla amatorów sportu piłkarskiego zorganizowano wycieczki do Warszawy i Poznania na mecze drużyny „Budowlanych".

W najbliższym czasie ORZZ, w porozumieniu z Orbisem, zorganizuje dalsze atrakcyjne wycieczki niedzielne. W dniach 1 i 2 listopada br. odbędzie się wycieczka zradiofonizowanym pociągiem do Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki, 9 listopada odjedzie do Warszawy pociąg turystyczny pod hasłem: **„Chłopi ze spółdzielni produkcyjnych zwiedzają Plac Konstytucji"**, zaś w dniach 23 i 30 listopada oraz 7 grudnia pracownicy zakładów produkcyjnych z miast powiatowych woj. gdańskiego przyjadą do Gdańska na przedstawienie opery „Trzewiczki". (b).

Oczyszczajmy nasze miasto z gruzów

5000 cegieł dziennie wydobywają z ruin gdańscy stoczniowcy

Gwar i wesołe okrzyki rozlegają się na obszernym placu w pobliżu Stoczni Gdańskiej, zawalonym gruzami zburzonych przez wojnę domów. Około 80 stoczniowców z działu stolarskiego i mechanicznego — centralnego uwija się raźno wśród ruin.

— **Wkrótce założymy tu głośniki radiowęzła, będzie weselej pracować przy muzyce** — mówi z uśmiechem **Waldemar Karwański**, którego stoczniowcy wybrali na kierownika akcji odgruzowania — **a korzyść z tego będzie duża, gdyż przez głośniki chcemy również podawać nazwiska wyróżniających się w pracy — o, takich np. jak ta koleżanka** — dodaje, wskazując na pracującą obok robotnicę.

Małgorzata Lipkówna rzeczywiście pracuje z poświęceniem. Zręcznymi ruchami chwyta w powietrzu cegły, które jej podrzucają i układa w równe sztaple, śmiejąc się przy tym i żartując. Lecz i inni również pracują z zapałem.

Franciszek Sadowski z działu stolarskiego wyważa ostrożnie kilofem cegły z muru, który już wyłonił się spod gruzów.

— Trzeba ostrożnie, każda cegła jest droga i przyda się w naszym budownictwie — mówi nie przerywając roboty.

Cegły spod kilofa Sadowskiego odbiera **Franciszek Pepliński**, podając je ustawionym „gęsiego" kolegom, a gruz łopatą sprawnie ładuje na taczki. Wśród taczkarzy z największą energią pracuje **Brunon Mertin**. Nie potrafi wolno chodzić nawet z pełną taczką. W pełnym biegu wywraca taczki w pobliżu dźwigu i pędem wraca z powrotem do ładowaczy.

— **Im prędzej usuniemy stąd gruz, tym wcześniej rozpocznie się tu budowa stoczniowego Domu Kultury** — wyjaśnia powód swego pośpiechu — **a i cegła również jest potrzebna**. Jej nigdy nie jest za dużo.

Dźwig — chwytak kolejowy, biorąc w swe szczęki olbrzymie porcje dowiezionego przez taczkarzy gruzu, z którego wybrano już dobrą cegłę, zwala je do wagonu. I gruz się przyda, zostanie on przerobiony na gruzo-beton do budowy nowych domów lub na pustaki stropowe.

— **Zobowiązaliśmy się wydobyć 250.000 dobrej cegły** — wyjaśnia ob. **Karwański — lecz sądzę, że da się z gruzów na tym placu wydobyć więcej. Pracujemy już piąty dzień, wybierając i ustawiając dziennie około 5.000 sztuk cegły, nadającej się do użytku.**

Z tempa pracy i zapału stoczniowców gdańskich sądzić można, że zobowiązanie swoje tak jak zawsze, wykonają z nadwyżką.

• • •

Do społecznej akcji odgruzowania, która w tym roku odbywa się pod hasłem **„Oczyszczajmy nasze miasta z gruzów"** włącza się coraz więcej zakładów pracy. **Na milion sztuk cegły, przewidzianej do uzyskania na terenie Wybrzeża w bieżącej akcji, dotychczas wydobyto około 300 tysięcy. W Gdańsku w drugiej połowie października pracowało przy odgruzowaniu około 500 osób dziennie.** Z załóg, które dotychczas brały udział w tej pracy obok stoczniowców wyróżnili się kolejarze, którzy w liczbie 550 osób pracując przez dwa dni oczyścili z gruzów plac przed dworcem kolejowym we Wrzeszczu, wydobywając 20.000 sztuk cegły.

Załogi mniejszych zakładów również osiągają poważne sukcesy w akcji odgruzowania. Tak np. Zasadnicza Szkoła Budowlana wydobyła 4.500 sztuk cegły, pracownicy „Hartwiga" 3.000 sztuk i uczestnicy kursu dla brakarzy skór surowych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" 4.500 cegieł całych.

Jest jeszcze jednak wiele załóg, które zobowiązań swych nie wykonały do końca. Do nich m. in. należy załoga **Fabryki Farb i Lakierów**, która zamiast 1.500 cegieł wydobyła zaledwie 600 sztuk i przerwała pracę z niewiadomych przyczyn. Również przerwały realizację swych zobowiązań załogi **Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych** i **Szkoły Zegarmistrzowskiej w Gdańsku**. „Blaszance" zostało do wydobycia 1.100 sztuk, a szkole zegarmistrzowskiej 1.450.

W ogóle do akcji nie włączył się dotychczas aparat handlowy, tj. **PSS, MHD, CRS** itp. oraz załoga Zakładów Tłuszczowych.

Załogi, które dotychczas jeszcze nie wywiązały się ze swych zobowiązań w akcji odgruzowania, powinny w najbliższych dniach odrobić swoje zaległości. A załogi zakładów, które dotychczas w ogóle nie włączyły się do akcji, powinny jak najszybciej to uczynić, aby nie potrzebowały się wstydzić swoich towarzyszy pracy z innych zakładów. (p)

Przed Miesiącem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Zarząd Okręgowy TPPR czyni intensywne przygotowania do obchodu Miesiąca. Udział w nich biorą organizacje masowe, związki zawodowe, instytucje i zakłady pracy.

Sądząc z opracowanego programu imprez, obchód tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w woj. gdańskim będzie miał imponujący przebieg. Na terenie całego województwa odbędzie się ok. **600 akademii, wiele imprez artystycznych, wystaw, kiermaszy. W zakładach pracy i szkołach zorganizowanych zostanie ponad 5 tysięcy odczytów na temat Kraju Rad.** Związek Literatów Polskich urządzi szereg wieczorów literackich w miastach i miasteczkach.

Pracownicy Teatru „Wybrzeże" przygotowują premierę sztuki Gorkiego p.t. **„Mieszczanie"**, a Filharmonia Bałtycka i Studio Operowe dadzą w tym okresie przedstawienia oper Czajkowskiego „Trzewiczki" i „Eugeniusz Oniegin" oraz cztery koncerty symfoniczne, poświęcone twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów, oprócz wyświetlania filmów radzieckich w ramach festiwalu, który trwać będzie od 7. XI. do 7. XII., ogłosiły konkurs gazetek ściennych na temat **„Film radziecki w walce o pokój"**.

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizuje w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dla przodujących chłopów woj. gdańskiego wycieczki do Poronina i Warszawy, a ORZZ masowe wycieczki dla związkowców do kin i teatrów na filmy i sztuki radzieckie. (ig.)

KONCERT na budowę Warszawy

W poniedziałek, dnia 3 listopada br., o godz. 19 w klubie TPPR w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego nr 23 odbędzie się koncert, z którego dochód przeznaczony jest na budowę Warszawy.

W programie koncertu wystąpią członkowie Koła Budowy Stolicy przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie: **Irena Jesiakówna i Kazimierz Czekotowski** — śpiew, **Stanisław Bielicki** — fortepian, **Stefan Herman** — skrzypce, **Edmund Wojakowski** — flet, **Elżbieta Kubicka i Władysław Walentynowicz** — akompaniament.

Wstęp 5 zł.

Wkrótce uruchomiony zostanie wyremontowany agregat w elektrowni gdańskiej

Załoga elektrowni „Ołowianka" w Gdańsku zobowiązała się w Czynie Wyborczym przeprowadzić kapitalny remont bezużytecznego i wycofanego przed dwoma laty z ruchu wielkiego agregatu parowego. Uruchomienie tego agregatu poważnie zwiększy moc dyspozycyjną elektrowni.

Prace remontowe są daleko zaawansowane — wykonano już 80 proc. robót związanych z kapitalnym remontem agregatu. Ostatnio brygady zatrudnione przy remoncie postanowiły przyśpieszyć zakończenie robót i oddać agregat do eksploatacji w dniu 15 listopada br. (n)

NASI CZYTELNICY piszą

Jeszcze o zimowym rozkładzie jazdy kolei

Nowy rozkład jazdy na PKP, który wszedł w życie 5. X. br., sprawił robotnikom, dojeżdżającym z Kościerzyny i Skarszew do Gdańska poważne trudności.

Większa część odjeżdżających z tego kierunku, to pracownicy stoczni, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiślu i wielu innych przedsiębiorstw Gdańska, pracujący od godz. 8 — 16. Kończąc pracę o 16, nie mogą oni w żadnym wypadku zdążyć na pociąg, odchodzący z Gdańska w kierunku Tczewa o godz. 16.15, który jest pierwszym i ostatnim pociągiem, mającym w Pszczółkach połączenie z pociągiem nr. 22113, odchodzącym w kierunku Kościerzyny o godz. 18.03.

Czy nie istnieje możliwość, aby pociąg nr. 9014 Gdynia—Olsztyn (odjazd z Gdańska o godz. 17.14) zatrzymywał się w Pszczółkach, przy jednoczesnym przesunięciu godziny odjazdu pociągu nr 22113 na 18.13.

Prosimy DOKP o zainteresowanie się tą sprawą.

GERARD LUBAWSKI

„Pułapka" na przechodniów

Na terenie budowy dworca kolejowego w Gdyni, przy przejściu przez pasaż, w nieoświetlonym miejscu, znajduje się wyłom w betonie. Idąc tamtędy, podróżni częstokroć potykają się, a nawet padają i kaleczą się.

Wypadek taki przytrafił się m. in. mojej żonie. Upadła ona w tym miejscu, doznając dotkliwych obrażeń i musiała udać się na dłuższy czas do szpitala.

Kierownictwo budowy dworca winno spowodować natychmiastowe naprawienie posadzki.

T. OPIŃSKI

dlaczego?

...Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Kwidzynie nieregularnie wypłaca pracującym zarobki oraz nie przestrzega stawek za wykonanie robót studniarskich, zagwarantowanych umową zbiorową?

Kazimierz Sadziński

* * *

...Prezydium MRN w Pucku nie rozprowadza wśród mieszkańców miasta opału na zimę, mimo że na placu Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej leży kilkaset ton węgla?

Kaczmarek

* * *

...Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego w Gdańsku nie zatroszczył się do tej pory o wprowadzenie w Tczewie sprzedaży mleka z dostawą do domu?

J. Rutkowski

Odpowiedzi REDAKCJI

J. Świniarski — Dyrekcja Okręgowa Dróg Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że wydała Oddziałowi Drogowemu w Gdyni polecenie niezwłocznego wypłacenia ob. Marianowi Dąbrowskiemu należnego zasiłku rodzinnego na syna Ryszarda za czas od 1. 5. do 30. 6. 1952 r., tj. do dnia zwolnienia.

Eugeniusz Zwierzchowski — Prezydium MRN w Elblągu komunikuje, że remont domu nr 3 przy ul. Długiej zostanie całkowicie zakończony w miesiącu listopadzie.

Obserwator z rady zakładowej — Dochodzenie wdrożone przeciw kolporterowi prasy w Sekcji Odbudowy PKP w Gdańsku wykazało jego nieumiejętność w pracy. DOKP zobowiązała ob. Kozika do natychmiastowego zwrotu zainteresowanym pracownikom niesłusznie pobranych kwot oraz przekazała sprawę do rozpatrzenia w drodze postępowania dyscyplinarnego.

DYŻURY APTEK

od dnia 25 do 31 bm.

Gdańsk: Apteka nr 2 przy ul. Łakowej 16, Apteka nr 16 przy ul. Grunwaldzkiej 52 we Wrzeszczu, Apteka nr 17 przy ul. Kaprów 4 w Oliwie. Apteka nr 4 przy ul. Na Zaspy 30a w N. Porcie. Apteka nr 21 przy ul. Jedności Robotniczej w Oruni.

Sopot: Apteka nr 15 przy ul. Rokossowskiego 21.

Gdynia: Apteka nr 9 przy pl. Kaszubskim 16. Apteka nr 20 przy ul. Bohaterów Stalingradu w Orłowie. Apteka nr 10 przy ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku.

Około 2400 związkowców przeszkolił ośrodek szkoleniowy gdańskiej ORZZ

W zorganizowanym przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Gdańsku Ośrodku Szkoleniowym, prowadzone jest szkolenie aktywu związkowego z terenu Wybrzeża i woj. białostockiego. Na urządzanych tutaj kursach aktyw związkowy zapoznaje się z głównymi zagadnieniami ruchu związkowego: z ustawodawstwem pracy, problemami socjalnymi, współzawodnictwem, bezpieczeństwem i ochroną pracy, walką o obniżkę kosztów własnych w produkcji itp.

W ciągu rocznej działalności Ośrodka Szkoleniowego na 51 kursach 3-dniowych, tygodniowych i 2-tygodniowych pogłębiło swoją wiedzę blisko 2.500 aktywistów z 9-ciu branżowych związków zawodowych woj. gdańskiego i białostockiego. M. in. ośrodek zorganizował 25 kursów dla przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych, 15 — dla wykładowców i kierowników masowego szkolenia związkowego, oraz liczne kursy dla redaktorów gazetek ściennych, kierowników radiowęzłów, świetlic, klubów robotniczych i bibliotek związkowych.

Wielu związkowców ukończyło kursy, organizowane w Ośrodku Gdańskim, z odznaczeniem. Szczególnie wyróżnili się: **Janina Jaszkul** z Gdańskich Zakładów Poligraficznych, **Ryszard Sołtysiak** — obecny kierownik radiowęzła w Gdańskich Zakładach Opakowań Blaszanych, **Jan Słomka** — aktywista związkowy ze Stoczni Gdańskiej i **Jerzy Kropiwnicki** z Elbląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Dzięki podniesieniu swych kwalifikacji stali się oni przodującymi działaczami związkowymi na terenie swoich zakładów pracy. (ig).

Robotnicy ZBM walczą z brakoróbstwem

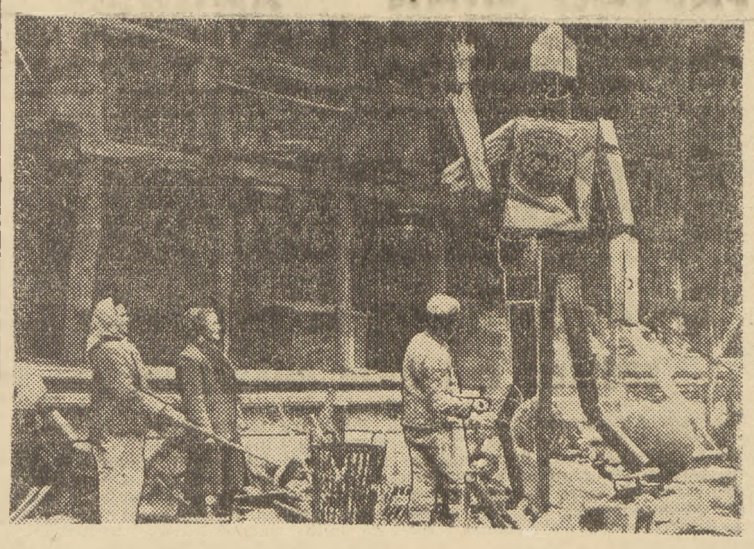

Pomysłowa reklama, czy też może wybryk bawiących się chłopców? Ani jedno, ani drugie. To robotnicy ZBM, walcząc z brakoróbstwem, wykonali ze zniszczonych materiałów „stracha na brakorobów". Manekin ten, zbudowany z wybrakowanych rur, popękanych pustaków, połamanych desek i podartych worków od cementu stoi przy ul. Długiej w Gdańsku, obok Dworu Artusa. Należy się spodziewać, że dobrze spełni on swą rolę w walce z brakoróbstwem.

Poczcie gdyńskiej pod rozwagę

Jak wiadomo, miesięczną opłatę za radio trzeba regulować w ustalonym terminie, w przeciwnym bowiem wypadku płaci się karę.

Dla wielu mieszkańców Gdyni najwygodniej byłoby opłacać abonament radiowy w placówce pocztowej na dworcu w Gdyni. Niestety, urzędniczki z pocztowego kiosku dworcowego opłat tych nie chcą przyjmować i kierują wszystkich zainteresowanych do Głównego Urzędu Pocztowego w śródmieściu.

Czyżby tylko tamten urząd miał „monopol" na przyjmowanie opłat radiowych? Przecież placówka pocztowa na dworcu została otwarta dla wygody klientów. Poczta na dworcu w Gdańsku przyjmuje tego rodzaju wpłaty bez żadnych trudności.

(W. R.)

P. O. R. Z. „ORBIS"

Hotel w Gdańsku, plac gen. Sikorskiego 1

zaprasza miłych gości na wielką

ZABAWĘ TANECZNĄ

z występami artystów i wielu innymi niespodziankami, którą urządza dnia 31. X. 52 od godz. 20 do 3 rano.

Konsumcja 30 zł od osoby.

Przedsprzedaż bonów konsumcyjnych od 30. X. 1952 u kierownika sali. 1526-K

Drzewka i krzewy owocowe

sprzedaje

Centrala Nasienna Ogrodnictwa i Szkółkarstwa Zakłady Nasienne w Sopocie

Punkt sprzedaży:

Sopot, ul. Jana z Kolna 22 — tel. 522-11 1523-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację kolejową, kartę meldunkową legitymację zw. zaw. Jesiołowski Józef. 5105-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej na nazwisko Stanula Stanisława. 5000-G

DULIŃSKI Stanisław zgubił legitymację służbową Stoczni Gdańskiej nr ew. 1576. 4999-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę PSS Dyrekcja Obrotu Towarowego Sklep Nr 155 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Partyzantów 33. 5104-G

WYDRA Lucjan zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej nr 12351 4988-G

ZGUBIŁEM kartę meldunkową, metrykę urodzenia dla Urzędu Stanu Cywilnego, wydane przez GRN Strzelno Połud. na nazwisko Szada Stanisław 4995-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego księgowego zaangażują natychmiast (względnie od 1 grudnia br. lub 1 stycznia 1953 r.) Gdańsko-Gdyńskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694. Konieczna znajomość ramowego planu kont dla przemysłu oraz praktyka z zakresu kosztów własnych i bilansowania. Uposażenie wg grupy III k. Podania, życiorysy i szczegółowy przebieg pracy zawodowej składać do działu personalnego GGZPD, Sopot, ul. Stalina 694 tel. 517-51. 1520-K

5 pracowników fizycznych do prac w transporcie zatrudnimy od zaraz. Warunki pracy dobre — szczególnie dla kobiet, wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia osobiste: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Batorego 26 p. 21. Dział Kadr. 1519K-

Materiały XIX Zjazdu WKP(b)

G. M. Malenkow

Referat Sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii

Str. 120 . . . . . zł 1.20

„Książka i Wiedza"

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Cyrulik sewilski" — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Proces" — godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Candida" — godz. 19.30.

Kina

GDAŃSK

„ZMP-owiec" we Wrzeszczu — „Skazana wioska", godz. 15, 18 i 20.
„Bajka" we Wrzeszczu — „Grzesznicy bez winy", godz. 16, 18 i 20.
„Delfin" w Oliwie — „Nędznicy" — I seria, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń" w Gdańsku — „Złodzieje rowerów", godz. 18 i 20.
„Marynarz" w Nowym Porcie — „Cywil na stadionie", godz. 18 i 20.

GDYNIA

„Atlantic" — „Ditta", godz. 16, 18, 20.
„Goplana" — „Konfrontacja", godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa" — „Sumienie", godz. 16, 18 i 20.
„Fala" na Grabówku — „Śluby kawalerskie" godz. 18 i 20.
„Promień" w Chylonii — „Warszawa", godz. 18 i 20.
„Neptun" w Orłowie — „Dziewczyna o białych włosach", godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk" — „Cywil na stadionie", godz. 16.30, 18.30 i 20.30
„Polonia" — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny" godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na czwartek, 30. 10. 1952 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — Omówienie programu — lok. 6.17 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Pieśni pokoju. 7.05 — Muzyka popularna. 7.20 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.10 — Przerwa 11.40 — Muzyka — lok. 11.45 — Głos mają kobiety 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka ludowa 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — W rytmie walca. 13.15 — Pieśń „Przeciwpancerniacy" 13.19 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.20 — Koncert solistów. 13.55 — Muzyka — lok. 14.00 — Program dnia. 14.05 — Informacje. 14.10 — Dla kl. I opow. M. Rosińskiej „W chowanego ze słonkiem". 14.30 — Dla kl. V słuch. J. Nowickiej „Szkolni reporterzy". 14.50 — „Swojskie melodie". 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — „Ludzie z głuchej prowincji" — pow. A. Małyszkina. 15.30 — Dla dzieci „Zabawy i tańce przy głośniku". 16.00 — Wszechnica Radiowa. 16.20 — Omówienie programu — lok. 16.21 — Przedpiątkowym koncertem Filharmonii Bałtyckiej — lok. 16.50 — „Drogi przyjaźni" — audycja dla kobiet w opr. Reginy Witkowskiej — lok. 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Reportaż ze strażnicy WOP — Zbigniewa Rawicza — lok. 17.25 — „Z piosenką i melodią" — lok. 17.50 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 18.05 — Aud. dla wsi. 18.20 — Audycja morska w opr. Zbigniewa Obrowskiego — lok. 18.30 — Fala 49. 18.40 — Rapsodia węgierska Fr. Liszta. 18.50 — Muzyka fortepianowa. 19.10 — Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Dla każdego coś miłego". 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Muzyka taneczna. 22.00 — Wszechnica Radiowa. 22.20 — Muzyka kameralna. 22.40 — Muzyka rozrywkowa. 23.00 — Symfonia Beethovena. 23.35 — Utwory Fr. Schuberta. 23.50 — Ostatnie wiad. 24.00 — Hymn i koniec audycji. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

NA BUDOWIE PAŁACU KULTURY i NAUKI

„WYCHODZIMY Z ZIEMI..."

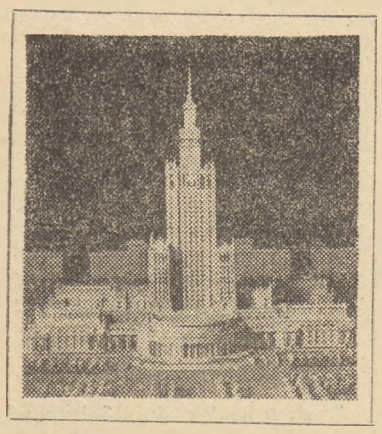

WYCHODZIMY Z ZIEMI — mówią z uśmiechem budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki — **NARESZCIE!...**

To westchnienie ulgi jest zrozumiałe. Okres robót poniżej powierzchni ziemi — okres budowy fundamentów — to kompleks najcięższych, najmniej efektownych prac, które utrudniają jeszcze „niespodzianki" geologiczne jak woda gruntowa itp.

Wysokościowa część Pałacu

Środkowa, wysokościowa część Pałacu poczyna wznosić się w górę. Sterczy na razie nad ziemią kilkunastoma filarami, zamontowanymi na górnej płycie fundamentu. Dokoła spycharki zasypują szczelinę pomiędzy blokiem fundamentu a skośnymi ścianami wykopu. W szarej płycie betonu zastygły potężne śruby, wrosły w nią „poduszki" — dziesięciotonowe płyty ze stali, na których staną narożne filary szkieletu. Do tych „poduszek" śrubami przykręca się pierwsze belki, potężne stalowe belki o kwadratowym przekroju. Na nich wspierać się będzie przecież cały ciężar kolosa. Las tych belek rozrasta się od środka budynku, coraz bliżej ścian zewnętrznych, aby nie tarasować drogi. Dźwigi bramowe z hurkotem podają te belki dźwigom samowznoszącym się; te znowu, obracając się bezszelestnie, ustawiają je na miejscu montażu.

Gdzieś w górze, na wysokości pierwszego piętra, pracują spawacze. Spokojnie, powoli, pewnie. Tak samo spokojnie, tak samo pewnie będą pracować na szczycie wieżowca, na wysokości dwustu metrów. **Przecież monterzy i spawacze — to gwardia budowy. Pracowali już na niejednym wieżowcu moskiewskim. Gdy się z nimi rozmawia, słyszy się wciąż znajome z prasy nazwy: Plac Smoleński, Wybrzeże Kotelniczeskie, Leninowskie Wzgórza, Zariadie... Swoje doświadczenie i zapał przywieźli teraz tu do nas, aby upiększyć naszą stolicę wspaniałym gmachem.**

Rosną boczne skrzydła

Na placu budowy teraz już znacznie ludniej, ruchliwiej. **Właściwie to widzi się nie jedną budowę, lecz pięć.** Oprócz bowiem środkowej części, wysokościowej, znajdują się w różnych etapach budowy **cztery skrzydła Pałacu.** Każde z nich ma przeznaczenie, każde inaczej się buduje. Oto skrzydło **młodzieżowo-sportowe.** Wśród szarych ścian betonowanego fundamentu rysuje się wyraźnie przyszły basen pływacki.

Obok, od strony Alei Jerozolimskich, „wychodzi spod ziemi" przyszłe **skrzydło muzealne Pałacu.** Wychodzi spod ziemi — mówią budowniczowie — chociaż na prawdę to grube mury z czerwonej cegły wznoszą się już prawie na 3 metry nad ziemią. Pamiętać trzeba jednak, że teren dokoła Pałacu będzie po zakończeniu budowy podniesiony właśnie o 2—3 metry.

Na każdym miejscu budowy można się czegoś nowego nauczyć. Tak więc, w drugim skrzydle młodzieżowym obserwujemy pełny potokowy system budowy. Z jednego końca pracują jeszcze betoniarze i cieśle przy szalowaniach ścian fundamentowych, na drugim już wyrasta czerwony mur ceglany. Składnie, bez zatrzymań i bez przerw idzie praca. Każdy metr frontu robót jest wyzyskany, jest obsadzony.

62.000 cegieł

Zaledwie na chwilę można oderwać budowniczych od pracy, by zamienić z niektórymi kilka słów. Oto brygadzista monterów, znany już z chlubnego wyścigu pracy przy montowaniu zbrojenia fundamentów, **Fiedia Afafierdow.**

Na skrzydle „muzealnym" spotykamy młodego murarza, **Dołgopołowa.** Jego brygada, pracując systemem piątkowym, wznosi mur z czerwonej cegły. **„Dwaj majstrowie pracują po obu stronach muru** — tłumaczy nam — **podręczni obok nich, piąty pomocnik wypełnia mur w środku".** Na ażurowym szkielecie dźwigu, podającego zasobniki z cegłą i kadzie z zaprawą murarską, wisi transparent: „BUDOWNICZOWIE MUZEUM! WALCZCIE O NAJWIĘKSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY. NA CZEŚĆ 35 ROCZNICY REWOLUCJI WMUROWUJCIE CODZIENNIE 62 TYSIĄCE CEGIEŁ!"

Ta cyfra „62 tysiące" dolepiona jest na białej kartce. Widać — zmienia się często, w miarę, jak coraz to nowy rekord murarski ustanawiają piątki budowlane.

We wschodniej stronie placu budowy pracuje maszyna do układania asfaltu. Szeroki, lśniący, czarny pas nawierzchni rozściela się za nią. W obsłudze — troje ludzi. Wydajność — 900 metrów kwadratowych na zmianę.

* * *

Dokoła bezszelestnie przesuwają się ramiona dźwigów, wędruje na budowę stal, cegła, beton, zaprawa. Składną pracą „wychodzi z ziemi" pięć wielkich czworoboków Pałacu Kultury.

J. DĄBROWSKI

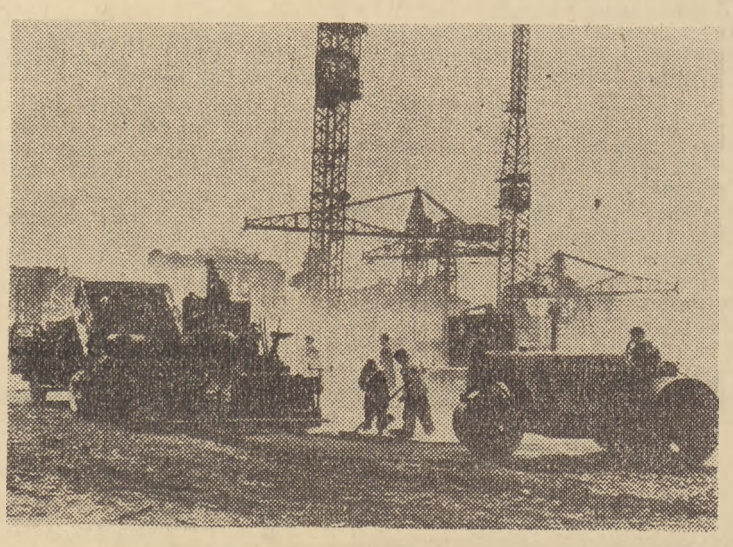

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki, sposobem powszechnie stosowanym w Związku Radzieckim asfaltuje się drogi dojazdowe, dzięki czemu transport towarów i surowców jest wielokrotnie tańszy.

FRYDERYK CHOPIN

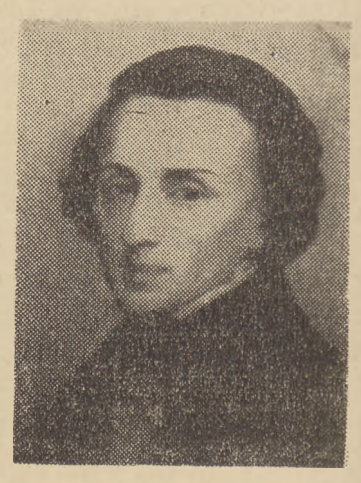

„PORZUĆ ŻAŁOBĘ PRZYJACIELU — ZAPRAWDĘ, CHOPIN NIE UMARŁ".

„Te słowa Oskara Kolberga, słynnego zbieracza polskich pieśni ludowych, przyjaciela dzieciństwa Chopina, słowa wypowiedziane na wieść o śmierci genialnego twórcy (17 października 1849 r.) dziś — po 103 latach — uderzają trafnością zawartej w nich myśli. Chopin nie umarł, bo żyje i żyć będzie wiecznie jego dzieło, jego nieśmiertelne mazurki, polonezy, ballady, preludia, etiudy — natchnione żarem nigdy nie gasnącego ognia, wyryte niby w marmurze — z jakąś przeciwną cyzelatorską mądrością, z jakąś nieskazitelną doskonałością kształtu.

Czyż trzeba dziś mówić, jakie znaczenie ma dla nas twórczość Fryderyka Chopina? Że trafia ona siłą swego geniuszu do najszerszych warstw odbiorców muzyki, że chłonie ją z niesłabnącym napięciem zarówno słuchacz na sali koncertowej, jak i robotnik w hali fabrycznej? Czyż trzeba powtarzać, że muzyka Chopina teraz właśnie — jak nigdy przedtem — stała się własnością całego narodu? Albo — że dopiero współczesna wiedza o muzyce zdolna jest w pełni ocenić jej bezkompromisową, rewolucyjną śmiałość?

Żyje wszakże nie tylko same dzieło Chopina, nie tylko to, co pozostawił nam zaklęte w dźwięki pełne niewypowiedzianego piękna. Nadal żywy i aktualny jest również jego testament artystyczny, jego postawa ideowa i twórcza. I jeśli dzieła Chopina — te bezcenne klejnoty, stanowiące bogactwo narodowego skarbca kultury — jeśli dzieła te w swej skończonej doskonałości są czymś tak niepowtarzalnym, że wszelkie próby bezpośredniego wzorowania się na nich kończą się jałowym naśladownictwem, o tyle kontynuowanie tradycji chopinowskich, owej postawy wobec świata dźwięków i roli w narodzie pozostało nadal drogowskazem dla kompozytorów polskich i nie tylko polskich.

„Chopin nauczył mnie pisać po norwesku" — mówił narodowy kompozytor norweski, Edward Grieg. „Mazurki i polonezy Chopina były dla mnie drogowskazem w pisaniu narodowych tańców czeskich" — stwierdzał Bedrich Smetana.

„Dziś pozostała po nim garść prochów na dalekim, obcym cmentarzu i jego dzieło, szczupłe w rozmiarach, nieśmiertelne w treści. Dzieło to jest też dotychczas niewątpliwie jedyną prawdziwie wielką Polską Muzyką. Stanęło ono na tej niezmiernej wyżynie dzięki owej właśnie powszechnej zrozumiałości języka, którym się wypowiadał geniusz Fryderyka Chopina"

Tak pisał Szymanowski. Jednocześnie z żelaznym uporem i konsekwencją zasady wyznawana przez Chopina — wyznawane przez siebie również — realizował w swej własnej twórczości.

Ideały te przyświecają i nadal współczesnemu pokoleniu kompozytorów polskich. Tradycje Chopina, podjęte po latach przez Szymanowskiego są dla nich najdoskonalszym wzorem.

Odpryski

NAUKOWCY —

„DZIĘKI POSTĘPOM TECHNICZNYM ZA DWA LATA ŚREDNI KOSZT UŚMIERCENIA CZŁOWIEKA PRZY POMOCY BOMBY ATOMOWEJ NIE PRZEKROCZY 1 TYSIĄCA FRANKÓW (OKOŁO 10 ZŁOTYCH — PRZYP. RED.)... W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ ŚREDNI KOSZT WYNOSIŁ PARĘ TYSIĘCY FUNTÓW.." — te makabryczne obliczenia przeprowadził pewien matematyk brytyjski na łamach czasopisma **„Atom Science News"**, które pod szyldem naukowych wywodów rozwija propagandę ludobójstwa.

Oto zagadnienia, którymi zajmuje się „nauka" w imperialistycznym wydaniu.

KLASYCZNA PRÓBA

„Niektóre przemówienia wygłaszane przez polityków zachodnioniemieckich przypominają mi głos Hitlera. Jeżeli politycy zachodnioniemieccy już dziś przemawiają w tym duchu i tym tonie, cóż dopiero będą mówić, gdy damy im w ręce ultra-nowoczesną broń". Słowa te wypowiedział **Hugh Dalton**, b. labourzystowski minister. Skierował je do swoich wyborców.

Labourzysta Dalton dał klasyczną próbkę socjaldemokratycznej obłudy i demagogii. Przecież jeszcze niedawno był on ministrem w rządzie, który gorąco popierał przemawiających głosem Hitlera polityków zachodnio-niemieckich

Głos ma Ludas Matyi

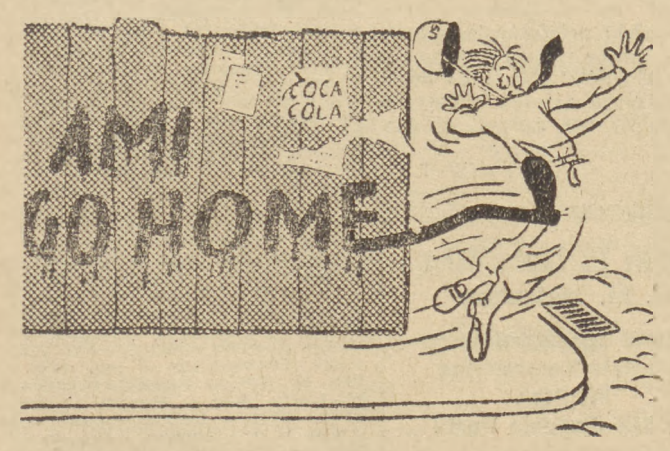

W krajach zachodnich, w których coraz bardziej panoszą się amerykańscy okupanci, rośnie nienawiść ludu.

(Z węgierskiego czasopisma satyrycznego Ludas Matyi)

GŁOS Sportowy

Decydująca niedziela spotkań w I lidze piłkarskiej

W niedzielę, 2 listopada br. odbędzie się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich I ligi. Tego dnia wyłonieni zostaną mistrzowie grup oraz dwie drużyny, które opuszczą szeregi ekstraklasy piłkarskiej. Na ich miejsce zawansują: **Gwardia** (Warszawa) i **Budowlani** (Opole).

Dziesiątki tysięcy kibiców piłkarskich w całym kraju z dużym zainteresowaniem oczekuje finału tegorocznych mistrzostw. Przede wszystkim niepokoją się sympatycy drużyn, którym grozi spadek z ligi. Do ostatniej niedzieli sportowcy Wybrzeża martwili się o swego reprezentanta — gdańskich Budowlanych. Dziś jest wiadomo, że Budowlani nie są już w strefie zagrożonej, a teoretycznie mają nawet szanse na mistrza grupy.

Przyjrzyjmy się tabeli pierwszej grupy I ligi.

1.	Unia (Chorzów)	9	12:6	18:11
2	Budowlani (Gdańsk)	9	10:8	16:9
3	Ogniwo (Kraków)	9	9:9	10:11
4.	Kolejarz (Poznań)	9	8:10	14:14
5.	Kolejarz (Warszawa)	9	8:10	16:16
6	Budowlani (Chorzów)	9	7:11	10:13

Powyższa tabela uwzględnia wynik spotkania Unia (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 3:3. Jeżeli miałoby dojść do powtórzenia tego meczu, to teoretycznie Budowlani wygrywając 2 listopada w Poznaniu) i warszawskim Kolejarzem, wysunęliby się na pierwsze miejsce. Ale to jest teoria, która prawdopodobnie nie ma dużych szans powodzenia.

Bardziej frapuje nas pytanie, kto zajmie ostatnie miejsce w tej grupie? Ogniwo (Kraków) walczy u siebie z warszawskim Kolejarzem. Jeżeli wygra, to wywinduje się na drugie miejsce. W razie porażki przy jednoczesnym zwycięstwie chorzowskich Budowlanych nad gdańskimi Budowlanymi, krakowianie mogą (jeżeli do tego w Poznaniu Kolejarz pokona Unię), pożegnać się z I ligą. Wydaje się jednak, że krakowianie wydostaną się z zagrożonej strefy, a widmo spadku grozi raczej obu drużynom Kolejarza, ewentualnie chorzowskim Budowlanym.

W drugiej grupie Ogniwo (Bytom), Gwardia (Kraków) i CWKS walczyć będą o tytuł mistrza. Zagrożone są spadkiem OWKS (Kraków), Górnik (Radlin) i Włókniarz (Łódź). Najbardziej tragicznie przedstawia się los łodzian, którzy w przegranym meczu z CWKS 0:7 wykazali duży spadek formy.

Tak więc najbliższa niedziela 2 listopada będzie najbardziej frapująca ze wszystkich niedziel ligowych w tym sezonie.

Stal (Katowice) drużynowym mistrzem Polski w tenisie

28 bm zakończono w Katowicach finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie. **W ostatnim meczu Stal (Katowice) pokonała Ogniwo (Sopot) 11:0, zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1952.** Mimo wysokiej porażki, tenisiści Ogniwa zaprezentowali się w spotkaniu ze Stalą dobrze.

WYNIKI TECHNICZNE (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali):

Gry pojedyncze seniorów i seniorek: Licis — Korneluk 4:6, 6:2, 6:0, Bratek — Maniewski 6:0, 6:2, Sebrala — Mrokowski 6:4, 6:3, Popławska — Stępkowska 5:7, 6:2 14:12;

gry pojedyncze juniorów i juniorek: Ryczkówna — Gierigkówna 6:2, 6:1, Wilczek — Łuckiewicz 2:6, 6:4, 7:5, Dietrich — Majewski 5:6, 6:1, 6:1;

gry podwójne: Bratek, Ślusarz — Korneluk, Maniewski 6:0, 6:2, Wilczek, Dietrich — Łuckiewicz, Dondajewski 6:5, 6:1;

gry mieszane: Jędrzejowska, Bratek —Korneluk, Stępkowska 6:1 6:2, Ryczkówna, Wilczek — Gierigkówna, Łuckiewicz 6:1, 9:11 7:5.

Końcowa tabela finałowych spotkań przedstawia się następująco: STAL (Katowice) — 6 pkt., **OGNIWO** (Sopot) — 4 pkt., **GÓRNIK** (Katowice) — 2 pkt **OWKS** — 0 pkt.

Katowicki „Torkat" — jedyne w kraju sztuczne lodowisko — jak w latach ubiegłych zaroiło się hokeistami — członkami kadry narodowej. Miejscowe zespoły rozgrywają już pierwsze spotkania, z których najlepszą formę i poziom demonstruje drużyna Górnika, w której pierwsze skrzypce grają olimpijczycy — bracia Wróblowie i Gansiniec. Tak więc Górnicy będą groźnym przeciwnikiem mistrza Polski — CWKS Warszawa.

W Austrii odbędą się akademickie mistrzostwa świata

X zimowe akademickie mistrzostwa świata odbędą się w dniach 15—22 lutego 1953 w Austrii w miejscowości Semmering

W roku 1951 mistrzostwa organizowała młodzież rumuńska w Poiana — Oraszul — Stalin. W mistrzostwach tych wzięło udział 15 państw. **Polacy, którzy startowali jedynie w konkurencjach narciarskich, odnieśli poważny sukces, zdobywając w punktacji drużynowej drugie miejsce.** Indywidualnie reprezentant Polski **Dziedzic** zdobył akademickie mistrzostwo świata w kombinacji alpejskiej, w slalomie-gigancie oraz w biegu zjazdowym. Akademickie mistrzostwo świata zdobyła również w biegu zjazdowym **Grocholska**

W Poiana startowali po raz pierwszy w akademickich mistrzostwach narciarze i łyżwiarze radzieccy, którzy w punktacji drużynowej zdobyli pierwsze miejsce.

U naszych przyjaciół

BUDOWA WIELKICH ZAKŁADÓW CUKIERNICZYCH W TALLINIE

W Tallinie rozpoczęto budowę największych w Estonii zakładów cukierniczych, które produkować będą 15.000 ton słodyczy rocznie.

Nieustannie polepsza się zaopatrzenie mas pracujących Estonii w artykuły spożywcze. W porównaniu z rokiem 1945 produkcja wyrobów piekarskich wzrosła w roku 1951 — 1,6 raza wyrobów cukierniczych — 4,2 raza makaronów — 2,3 raza. W okresie powojennym zbudowano w Estonii wiele nowych, wielkich zakładów przemysłu spożywczego. Zrekonstruowano wiele starych fabryk.

OTWARCIE WIELKIEJ BIBLIOTEKI ORIENTALNEJ W PRADZE

W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej biblioteki dzieł orientalnych nazwanej imieniem znakomitego pisarza chińskiego Lu Sinia. Biblioteka ta — największa tego rodzaju biblioteka w Europie Środkowej — posiada ponad 40.000 dzieł pisarzy chińskich.

WYSOKIE ZBIORY BAWEŁNY W CHINACH

Zbiory bawełny w Chinach nieustannie wzrastają.

Chińskie czasopismo rolnicze „Czżungonunbao" podaje, że w roku 1949 zbiory bawełny wynosiły zaledwie 52,4 proc najwyższego poziomu okresu przedwojennego, w roku 1950 wynosiły już 83,7 proc., a w roku ubiegłym przekroczyły o 33 proc. zbiory przedwojenne. Przewiduje się, że w roku bieżącym zbiory bawełny w Chinach przekroczą poziom przedwojenny o 35,7 proc.

Tak poważne sukcesy w uprawie bawełny stały się możliwe dzięki ogromnej uwadze, jaką poświęca Centralny Rząd Ludowy tej gałęzi rolnictwa. Państwo przeznacza poważne fundusze do walki z posuchą i szkodnikami roślin i przydziela chłopom doborowe gatunki nasion bawełny.

2 MILIONY PASAŻERÓW DZIENNIE

Metro moskiewskie przewozi dziennie przeszło 2 miliony mieszkańców stolicy radzieckiej. Na liniach metra kursuje przeszło 3 tysiące pociągów w odstępach 2,5 minutowych. Pod ziemią znajduje się 39 stacji. Już wkrótce nastąpi oddanie do użytku ostatniego odcinka wielkiej linii okrężnej metra moskiewskiego.

KOMENTARZE ZBYTECZNE

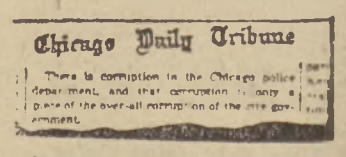
Chicago Daily Tribune

There is corruption in the Chicago police department, and that corruption is only a piece of the over-all corruption of the city government.

Oto kilka słów z artykułu wydrukowanego w dniu 19 lipca 1952 roku w amerykańskiej gazecie „CHICAGO DAILY TRIBUNE":

„w departamencie policji miasta Chicago panuje korupcja, przy czym jest ona przejawem ogólnego przekupstwa w zarządzie miasta".

Wydawca: RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17 tel. 315 72 — Sekretarz Redakcji: w godz. 11—12. tel. 314-57, wewn. 06. Dział Miejski 314-57, wewn. 8 i 9. Centrala 314-57, 314-58, 310-87 i 321-45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel 316-33. — Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch". Opłata miesięczna wynosi 2 zł 25 gr. Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk. — Nr zam. 3422 — W-3-11853